№ 221. Kraków 29 Września — Sobota. Rok 1855.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów
☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Ogłaszając przedpłatę na czwartiy kwartał roku **1855** upraszamy jak najusilnéj szanownych pp. Abonentów, o **wczesne** zgłaszanie się, abyś ny zawczasu nakład dziennika do liczby przedpłacicieli zastósować mogli.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał IV, to jest na miesiące **Październik, Listopad i Grudzień** r. **1855**: dla abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową złr. **5** mk. Dla miejscowych złr. **4**.

☞ Szanownych Prenumeratorów w prowincyach Cesarstwa Rosyjskiego zawiadamia się, że zamawiać sobie mogą *Czas* za pośrednictwem właściwych urzędów pocztowych.

Kraków 28 września.

Niewątpimy, że artykuł *Constitutionnela* zamieszczony w numerze wczorajszym naszego pisma pod rubryką „Francyi“ zwrócił uwagę na jaką zasługuje. Dziennik ten jest półurzędowy — ale tym razem przemawiał jakby urzędowy. Artykuł zdaje się więcéj niż *natchniony* — ton jego zdradza *polecenie*. Żaden dziennik ani we Francyi ani gdzieindziéj, nie ośmieliłby się przemawiać z taką pewnością o kwestyach tak ważnych, przez wzgląd na siebie samego: nie poważyłby się rozstrzygać kwestyj gabinetowych tak peremptorycznie przez obawę władzy. W artykule tym p. Céséna nie wnosi ani nawet sądzi — ale wie i oświadcza. Nie chcemy przez to powiedzieć, aby miało już być niezawodnem, że takie a nie inne jest usposobienie gabinetów zachodnich, (bo *Constitutionnel* ciągle w imieniu Francyi i Anglii przemawia); aby wszystko cośmy w tym artykule wyczytali, miało już być nieodwołalnem. Bynajmniéj: wiemy że polityka potrzebuje niekiedy takich artykułów, a rząd francuzki używał już nieraz tego dziennika za kozła ofiarnego. Ale to pewna, że skoro p. Céséna ten manifest zachodni napisał, to rząd francuzki chciał, aby go Europa czytała; jako i to, że *Monitor* nie wyparł się tym razem swego kolegi, jak to już nieraz uczynił. Warto się więc zastanowić nad treścią tego artykułu mającą w téj chwili przedstawiać myśl gabinetów zachodnich, i zreasumować ważniejsze a w wymowne frazesy redaktora przystrojone punkta.

Połączenie trzech kwestyj: wschodniéj, neapolitańskiéj i greckiéj w jednym artykule, ma zamiar wskazać, o czem nie wątpiliśmy nigdy, że mocarstwa zachodnie zapatrują się na dwie ostatnie ze stanowiska pierwszéj, to jest głównéj; a oraz dowieść, że zdecydowane są nawet przymusowemi środkami usunąć wszelkie przeszkody, jakieby im na zamierzonéj drodze przeciwne sympatye stawiać mogły — w państwach pomniejszych. Znana to polityka, zostawiamy ją przeto na boku, a nie mając przyczyny wiązać w téj chwili tych trzech spraw, mówić tylko będziemy o wschodniéj. W niéj pominiemy także całą część artykułu dowodzącą że Rosya wojny długo wytrzymać nie może. Rozbiór szczegółowy wszystkich dotkniętych tam punktów, za daleko by nas zaprowadził. Zresztą i na nicby się nie przydał, będąc powtórzeniem nieraz już wyrzeczonego przez nas w tym przedmiocie zdania. Powiemy tylko, że lubo pewną jest rzeczą, iż Rosya w Sebastopolu wielką poniosła klęskę, to jednak wspomnienia klęsk które ją dotknęły w r. **1812** mogły były powstrzymać od przesady jaka wtym artykule przebija; tem więcéj, gdy obok niéj widzimy tamże niezaprzeczone przygotowania do długiéj wojny, wielką przenikliwość w ocenieniu politycznego stanowiska Rosyi i otwarte wyznanie, że „niema żadnéj oznaki, aby się do żądania pokoju teraz skłaniać miała“. Ważniejsze wszakże od tych rozumowań są następujące zdania, które jako pewniki w artykule p. Céśeny czytamy:

Najprzód: „że mocarstwa zachodnie ani myśleć będą o pokoju przed podbiciem Krymu, bo wtedy dopiero osięgną cel bezpośredni i główny wojny“. Według tego więc w każdym teraz razie wojna a nie pokój. Wszelkie negocyacye niepodobne, bo warunkiem Zachodu jest ewakuacya Krymu. Rosya nie skłania się do pokoju, a choćby się skłaniała, oddanie dobrowolne Krymu nawet po utracie Sebastopola, jest dla niéj prawie niepodobieństwem. Celem wojny głównym jest podbicie Krymu: miałżeby cel wojny być zmienionym, lub też czyli zdobycz Krymu jest konieczną dla niepodległości państwa Ottomańskiego i zachowania równowagi europejskiéj? — Nastręcza się tu jeszcze inne pytanie równie ważne: cóż z tą zdobyczą zamierzają uczynić mocarstwa sprzymierzone? czy na zakład zatrzymać? — Zdaje się że nie, bo czytamy „że odbiorą tę zdobycz jaką Katarzyna II nabyła“. A więc kwestya terytoryalna postawiona jest *de facto*: a że się przed nią nie cofają teraz gabinety zachodnie, tego dowodzić mają pogróżki, na przypadek gdyby Rosya trwała w uporze....

Daléj; „że żadne pośrednictwo jakiegobądźkolwiek mocarstwa nie będzie przyjęte, żadna interwencya miejsca nie ma, że Rosya sama zażąda pokoju skoro go mieć będzie chciała“, z dodatkiem że „Austrya propozycye rosyjskie przesłać może, ale tylko przesłać poprostu“. Dodatek ten jest naturalnem następstwem traktatu 2go grudnia. Stósownie do pierwszego artykułu tego traktatu, żadne z trzech mocarstw które go podpisały, nie może wejść w układy z Rosyą bez wspólnéj narady. Gdyby więc propozycyj nie przesyłała Austrya, udzielićby jéj takowych musiały mocarstwa zachodnie; bo przecież bardzo niedawno jak *Constitutionnel* zaręczał, że traktat 2go grudnia pozostał w całéj mocy, i winszował sobie, że rząd francuzki nakłonić zdołał Anglię do utrzymania zasady tego przymierza nawet po zerwaniu konferencyj wiedeńskich, zachowując wolność nadania wypadkom wojny stósownego rozwoju. Właśnie też dla tego nasuwa się znowu pytanie: jak obok téj zasady tłumaczyć ową przesyłkę „po prostu“? Jakże te wyrazy pogodzić z wyrazami traktatu „za wspólną naradą“? Porozumienie więc konieczne według traktatu nastąpić by musiało później, jeżeliby nie istniało ciągle. Wypada zatem przypuścić, że istnieje. Widać przeto w tem oświadczeniu ze strony gabinetów zachodnich, zamiar zniweczenia wszelkich pośredniczących zachętek, oddalenia zupełnego Prus od udziału w téj kwestyi i uchylenia Austryi od zbytecznego parcia do działania w kierunku układów, jakiegoby z różnych stron doznawać mogła.

Następnie, nie małéj także wagi jest oświadczenie, że „propozycye gabinetu petersburgskiego, te tylko do negocyacyj o pokój prowadzić mogą, które będą w formie przedugodnych punktów traktatu, podpisanych przez rząd rosyjski i podających dostateczne rękojmie ostatecznego rezultatu.“ Zadanie zaprawdę nie łatwe, zwłaszcza kiedy chodzi o utratę Krymu, bo to jedyny warunek, który wyraźnie postawił rzeczony artykuł. Innych domyślać się trzeba: jakież z resztą są owe dostateczne rękojmie?... O tem mowy niema, ale to zdaje się pewną, że jeżeli w téj liczbie i dawniejsze się znajdą, to dyskutować ich już niechcą na konferencyach gabinety zachodnie.

„Missya konferencyj wiedeńskich skończona“, pisze *Constitutionnel*. Cóż na to powiedzą dzienniki niemieckie, które się właśnie zabierały do dalszéj nad punktem trzecim dyskusyi, uważając, że wzięcie Sebastopola przyczyniło się do rozwiązania téj trudnéj zagadki? Rozbierały ją prawie tak długo jak długo trwało oblężenie Sebastopola. Srogą poniosły stratę: punkt trzeci przepadł w ruinach fortecy! Zasobu piór, które przygotowały do dalszych rozpraw nad tym nieocenionym punktem, nieoddadzą wprawdzie, ale zmuszone będą do innych użyć wypadków, jakich im obficie dalsze okoliczności niezawodnie dostarczą.

W końcu zasługuje i to na wzmiankę, że w całym artykule nie ma mowy o Turcyi. A przecie to sprawa Wschodnia, i spór się wszczął o prawa zwierzchnicze Sułtana, wojnę wydało państwo Ottomańskie, a pokój zapewnić ma miejsce w systemacie równowagi następcom Mahometa....

Korespondencya Czasu.

Z Górnego Szląska 25 września.

Dwa głównie przedmioty zajmują dziś uwagę publiczną: wybory do sejmu i bliskość zimy. Wybory obudziły nieznany dotąd ruch, świadczący, iż wielkie rokują sobie dla konstytucyonalizmu w Prusiech nadzieje z tegorocznego sejmu. Zabiegów takich w sprawie wyborczéj nie pamiętają tu od r. 1848. Każde stronnictwo

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

SAMUEL BOGUMIŁ LINDE i jego Słownik języka polskiego

nowo przedrukowany kosztem Biblioteki Ossolińskich **we Lwowie.**

Przed laty sześćdziesiąt, kiedy przyczyny wewnętrzne i zewnętrzne mocno zagroziły rozwijaniu się naszego języka, kiedy prawie powstała w światłych i gorliwych mężach obawa, aby tenże nieposzedł w poczet języków umarłych — znachodzi się młody człowiek, z rodziny szwedzkiéj, mało co obeznany z polszczyzną, bo Torunianin, który oddany nauce filologii w Uniwersytecie lipskim, zwraca swoją badawczość do mowy rodzinnéj, a wsparty późniéj światłą pomocą uczonego Ossolińskiego i innych panów otwierających mu biblioteki i fundusze, wypracowuje Słownik języka polskiego, w który potrafił wcielić wszystkie skarby mowy, wyczerpnięte z autorów szesnastego i siedmnastego wieku.

Tym filologiem był Samuel Bogumił Linde.

Rzecz godna zastanowienia. Jak gdyby z umarłą łaciną i greczyzną postępuje sobie z żyjącym językiem. Nie będąc jeszcze panem tego języka, nieobeznany z jego naturą i zwrotami, szuka go w starych zabytkach piśmiennych, i sam się ucząc, drugich naucza.

Opatrzność chcąc nam ten skarb drogi w pełnéj czystości zachować, wybiera jakby umyślnie człowieka rozumiejącego zasady filologii, jak na jego czas je rozumiano, i powierza mu dokonanie ogromnego dzieła.

Na pół cudzoziemiec, uzbrojony niemiecką erudycyą, cierpliwością umiejącą się łamać z tysiącem najzawiklańszych trudności, przywykły pracować długo bez wytchnienia, wartuje wszystkie księgi dawniejszych naszych pisarzy, z nich wyciąga, że tak powiem sam rdzeń mowy ojczystéj, podkłada ich wyrażenia i zwroty pod każdy wyraz wzięty w najróżnorodniejszém znaczeniu, do tego przydaje wyrazy z różnych dyalektow słowiańskich i przekład niemiecki — i tym sposobem tworzy wiekopomny słownik.

Tylko tego rodzaju uczony, a nikt z ówczesnych, ani późniejszych naszych językowych badaczy niebyłby w stanie podobnéj pracy podołać. Nie żeby zdolności właściwéj któremu brakło — ale brakło tego wytrwania, tego pozbycia się wszelkich innych myśli i zajęć, do których przecie każdy mniéj więcéj rościł sobie prawo, czując się cząstką wielkiéj całości. A mogliż ludzie światlejsi, co za świeża jeszcze powołani byli grać rolę w sejmie i obozie, przez których duszę przesunęło się tyle bolesnych wrażeń, którzy stracili tyle, bo wszystko, mogliż pomyśleć nawet, że cicho i skrzętnie zbierając okruszyny, służy się tak dobrze, jak kiedy się głośne oklaski zbiera...

Śmiało twierdzić można, że charakter ówczesny narodu, aczkolwiek pochopny do wszystkiego, aczkolwiek mający niepospolite nauką i rozumem umysły, niebyłby zdobył się na człowieka coby podobne dzieło dokonał. Zapewne w innych czasach, kiedy duchowieństwo celowało nauką i pracowitością, mnich jaki, benedyktyn lub jezuita, byłby gdzie w celi klasztornéj wiek prześlęczał nad takim słownikiem; ale wiek ośmnasty szukający formuł ogólnych dla ludzkości, a taki rozrzucony życiem, a ogłaszający prawa człowieka i obywatela, wiek, który owionął był mocno nasze najpierwsze głowy, nie był w sile wywołać tego rodzaju poświęcenia się... Potrzeba było, jak powiadam, na naszéj ziemi zrodzonego cudzoziemca, co to od dzieciństwa nauczył się żelazną pracą wywalczać kawałek chleba, co wykształcony na niemieckim Uniwersytecie, przyswoił sobie wszystkie przymioty niemieckich uczonych: cierpliwość, wytrwałość, i sztukę długiego siedzenia — co wreszcie z nauką wyssał miłość do téj ziemi, i uznał się jéj synem.

Słownik Lindego prowadzony z rozumnie praktycznym celem, lubo niedoskonały w stosunku do dzisiejszego stanu filologii, nie głęboko sięgający w wywodach etymologicznych, potrafił się przecież utrzymać na swojém stanowisku aż po dziś dzień, i nieznalazłszy współzawodnika, wychodzi na jaw w powtórném wydaniu.

Wydanie to potrzebujące wielkiego nakładu, starannego przejrzenia i poprawek, dokonywa się kosztem i trudem Zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie.

Tom pierwszy obejmujący najmniéj sto arkuszy ścisłego druku we dwóch kolumnach wyszedł już z pod prasy.

Zanim powiemy o tém powtórném wydaniu, nieodrzeczy będzie przytoczyć szczegóły wyjęte z Żywota Lindego skreślonego biegłém piórem Augusta Bielowskiego a odnoszące się do historyi tego słownika: jakim sposobem powstał, ile mozolnéj pracy kosztował, ile trudności napotkało wydanie, i jacy byli to gorliwi i światli męże, którzy nieszczędzili Lindemu zachęty i pieniężnéj pomocy.

Linde po ukończeniu gimnazyalnych nauk w Toruniu, udał się w r. 1789 mając lat 18 do Uniwersytetu lipskiego. Przeznaczony do teologii wyznania ewangelicko-auszburskiego, uczęszczał na lekcye tego wydziału, osobliwie zaś na filozoficzne, do których najwięcéj czuł w sobie skłonności. Sławny teolog Morus wykładając hermeneutykę, zajął go bardziéj jako filolog niż jako dogmatyk. „On to — powiada sam Linde — szczególniéj naprowadził mię na sposób odróżniania znaczenia pojedynczego słów od znaczenia, czyli sensu z składu ich wynikającego, który to do sprostowania języków ważny sposób w Słowniku moim tam się osobliwie pokazuje, gdzie po położonym przykładzie dodane jest objaśnienie jego treści. Lekcye łacińskie i greckie Beka, Reiza, Ernestego, filozoficzne Cezara, Platnera wprawiały mię w logiczne wyprowadzanie znaczeń jednego z drugiego; historyczne zaś Beka wzniecały ciekawość tropienia, w kształceniu się języka, śladów postępu cywilizacyi; oryentalnych języków lekcye przez Dathe dawane, prowadziły najwięcéj do postrzeżeń etymologicznych, i im niejako za zasadę służyły.“ Gdy już był trzecio-rocznim uczniem na Uniwersytecie, profesor Dathe widząc jak Linde ciężką pracą wywalczać musi środki na utrzymanie się przez dawanie prywatnych lekcyj, ofiarował mu umieszczenie u siebie, aby się całkiem mógł językom oryentalnym poświęcić. — Lecz Opatrzność inaczéj zrządziła. Był w Lipsku mąż uczony i wielki opiekun młodzieży Aug. Wilhelm Ernesti. On to dowiedziawszy się, że Linde zamyśla oddać się językom wschodnim, oświadcza mu, iż przed parą tygodniami bez jego wiedzy napisał do Drezna, aby mu katedrę języka i literatury polskiéj ofiarowano. — Zdumiał się młodzieniec na tę wiadomość i wyznał z całą skromnością, że nie zna języka polskiego tylko tyle, ile się z potocznego używania w Toruniu nauczył. Ernesti obstaje przy swojém, zachęca, i niebawem przynosi mu nadeszłą z Drezna nominacyę.

„Przysiadłszy się więc — powiada Linde — nad gramatyką polską Monety wydania Vogla, nad książką do czytania tegoż Vogla, i nad Słownikiem Troca — nabywszy prawa akademicznego do dawania publicznych lekcyj — otworzyłem kurs publiczny języka polskiego. Dla lepszego objęcia Troca i nabycia z niego potrzebnéj ilości wyrazów, rozłożyłem sobie cały jego słownik sposobem etymologicznym. Rękopism ten jeszcze chowam *) i wielką z niego miałem pomoc, kładąc w słowniku moim po słowach pierwotnych w nocie szereg słów pochodzących.“

„Zbrzydła mi prędko książka Vogla — mówi daléj — utkana przypadkowo z pism bez wyboru, bez stylu, bez gustu. Byłem bardzo szczęśliwy, gdy mi wpadły w ręce *Powrót Posła* i Mikoszy *Opis państwa tureckiego*. Wziąłem się zaraz do przełożenia tych dwóch książek na język niemiecki. Pracowałem właśnie nad pierwszą (było to w r. 1792), gdy wchodzi do mnie dwóch znakomitych Polaków, którym leżący na stoliku moim „Powrót posła“ obok próbki mego przekładania natychmiast wpadł w oczy. Na zapytanie moje, czy może im nie jest znany osobiście autor tak dowcipnego dzieła, usłyszałem z wielkiém mojém ukontentowaniem z ust jednego odpowiedź: „Jam to napisał“ — i od téj chwili,

*) Linde pisał autobiografię swoją w r. 1844.

polityczne chce mieć udział w przyszłéj walce parlamentarnéj, a nie ufając przewadze swojéj, zrzeka się po części swojéj niezawisłości poświęcając ją przymierzowi z innem najbliższem sobie co do zasad. Demokraci ograniczający się na protestacyi milczącéj czyli opozycyi biernéj jak ją nazwano, przekonali się, że skoro oni milczeli a inni przez ten czas za sobą gadali, to publiczność krótkiéj zazwyczaj pamięci, zaczynała o nich zapominać. Rozpuścili też z tego powodu wszystkie żagle, aby dognać przeciwników na ubieżonéj przestrzeni parlamentarnéj. Wrocław, który przed innemi miastami liczył dość potężną falangę tego stronnictwa, przedstawia dziś pole zapasów jakich dawno nie było. Komitet wyborczy „wiernych ustawie“ kieruje niemal na całym Szląsku sprawami wyborów. Landraci także bardzo czynni. Szlachta pragnie być licznie wybraną, żeby na przyszłym sejmie wyrobić zmianę prawa wyborczego, lecz mogłoby przyjść, że spotka w tym względzie koalicyę przeciwnych żywiołów. Mówią, że kupcy wrocławscy a na ich czele pp. Molinari i Gräff zapłacili grubo *Gazecie Wrocławskiéj*, żeby popierała cele „wiernych ustawie.“ Partya ta ma najwięcéj widoków, bo szczerze chce, aby konstytucya jaka jest utrzymaną wreszcie była; lękać się bowiem wypada, że ciągłe zmiany i reformy zachwieją wiarę w trwałość form konstytucyjnych.

Co do drugiego przedmiotu, o którym wspomniałem na początku, z prawdziwą trwogą wyglądają w wielu stronach zbliżającéj się zimy, a z nią niesłychanéj drożyzny, jeżeli nie co gorszego. Żniwa tegoroczne wypadły niepomyślnie, bo lubo miejscami zbiory były dobre, lecz miejsc takich nie wiele, a natomiast dużo tych, gdzie albo prawie nic albo co nieco tylko zebrano z pola. W ogóle liczą o połowę mniéj sprzętu w tym roku jak w poprzednim. Niektóre powiaty dotknięte zostały prawdziwym nieurodzajem, i tak np. radzca ziemiański powiatu Sycowskiego p. Zedlitz powiada w urzędowem sprawozdaniu, że zbiory w jego powiecie w ciągu ostatnich lat 30 najgorsze. Ażeby tedy choć w części przyjść w pomoc ubogim, mają być za pośrednictwem rządu zbierane składki na zakupno wielkich ilości kukurudzy w Węgrzech i Banacie, żeby ją późniéj po nizkich cenach odprzedawać ubogim. Kukurudza jednak nie znajduje dotąd powabu, ze smakiem jéj nie oswojono się jeszcze. Wszelako nigdy zupełnie nie zapobiegnie się nędzy, a najmniéj drogą składek. Szczęściem, że ziemniaki rzadko gdzie się psują, lubo w ogóle dość skąpo obrodziły. Mówiąc o ziemniakach, nie od rzeczy nadmienić, iż zaraza na nie rozszerzyła się w tym roku najwięcéj w pasmie krajów nisko położonych i nadbrzeżnych, począwszy od Szlezwiku do Belgii, daléj w Holsztynie i Meklemburgii, a znacznie mniéj dotknęła południowe Niemcy, Francyę i kraje Skandynawskie, najmniéj zaś Anglię. W Stanach-Zjednoczonych nie pojawiła się wcale, i ziemniaki tak tam obrodziły, że cena ich o połowę spadła.

Inna jeszcze gałąź rolnictwa zaczyna upadać na Szląsku, to jest: uprawa tytoniu, pomimo usiłowań rządu, żeby ją podnieść. W ogóle uprawiają jeszcze tytoń w Dolnym Szlązku w okolicach Olawy, Wiązowa i Nowego-Miasta, lecz coraz mniéj. Od 1851 do 1853 r. zmniejszyła się takowa z 33,000 przeszło centnarów na 20,700, a teraz mniéj jeszcze podobno.

Nowem rozporządzeniem starają się tu zapobiedz wyłączaniu się od wojska. Bywa często, że rodziny włościańskie wysyłają synów swoich do Ameryki zostawiając w domu tylko jednego, który wtedy jako jedynak od wojska uwolnionym bywa. Nakazano teraz, że w takim wypadku pozostali synowie nie będą uważani za jedynaków.

Mówią, że król Imć zamierza kupić dobra księcia Hohenlohe w powiecie Oleśnowskim (Rosenberg) na Szląsku położone. W ogóle N. Pan chce w Górnym Szląsku zakupić na własność prywatną dobra przeszło za pół miliona talarów.

Paryż 24 września.

Baron Prokesz był wczoraj przedstawiony Cesarzowi przez barona Hübnera. Był mu także przedstawiony przez lorda Cowley podpułkownik Claremont, mianowany komisarzem wojennym w Paryżu, w miejsce jenerała Torrens. Wczoraj panowała opinia, że baron Prokesz zaproponuje przesłanie Rosyi nowego *ultimatum*. Rzecz tę wyświeca dokładnie w dzisiejszym *Constitutionnelu* p. de Céséna, jeden z pisarzy tłumaczących co poniedziałek politykę cesarską. P. de Céséna zapewnia: 1° że sprzymierzeni nie zrobią żadnego kroku i że czekać będą na kategoryczne propozycye Rosyi; 2° że sprzymierzeni nie zezwolą nigdy, aby Prusy miały odegrać w toczącéj się sprawie rolę medyacyjną, marzoną oddawna w Berlinie. Objaśnienie pana de Céséna jest dokładne i takie jakiego można było pożądać. Objaśnienie to zdradza dawną a żywą urazę dworu paryskiego do dworu berlińskiego. Rzeczy idą więc dobrze od strony północnéj. Nie tak się ma z rzeczami od strony południowéj. P. de Céséna donosi, że sprawa neapolitańska nie została dotąd załatwioną, że Król neapolitański oddalił wprawdzie p. Massa, prefekta policyi; lecz że oddalił także księcia Ischitella, ministra wojny, stronnika polityki zachodniéj. Sprzymierzeni będą zatém musieli użyć przeciw Neapolowi *compelle intrare* i to prędko, bo przez Neapol idzie od niejakiego czasu dosyć rosyjskich pieniędzy do Hiszpanii. Upór Neapolu i propaganda Mazziniego trzęsą Włochami i ambarasują Cesarza. Mając na względzie rzecz główną, tj. pokonanie Rosyi, Cesarz wyparł się muratyzmu i robił wszystko dla utrzymania Włoch w spokojności, ale teraz założyć rąk nie może. Rzecz ta wstrzymuje przyjazd do Paryża Króla Piemonckiego.

Dzień 8go września stanie się ważnym w dziejach rosyjskich. Opatrzność pokazała, że najdumniejszego nawet upokorzyć zdoła. Raport marszałka Pélissiera o wzięciu Sebastopola nie przybył jeszcze do Paryża. Mamy tylko raport jenerała Simpson. Przed wzięciem Sebastopola marszałek Pélissier miał do pokonania wielkie trudności z takimi kolegami jak Raglan, Omer pasza i La Marmora, znanemi w obozie francuzkim pod przydomkami: maniaka, kaprala i fanfarona. Wzięcie Sebastopola dało marszałkowi pożądaną przewagę. Jedność operacyj jest dziś podobną. Jenerałowie Mac Mahon, Niel i Bosquet zostali ozdobieni za dzień 8my września wielką wstęgą krzyża legii honorowéj. Cesarz nie traci czasu i posyła do Krymu wiele wojska. Chce on kampanią krymską téj zimy zakończyć. Są ludzie którzy dawniéj krzyczeli, że Sebastopol nie będzie wzięty, a którzy teraz krzyczą na nieczynność marszałka Pélissier. Trochę cierpliwości, a wszystko pójdzie dobrze.

Niektóre dzienniki donoszą, że Cesarz ma rozdać swéj cywilnéj familii wiele tytułów książęcych, a marszałkowi Pélissier dać tytuł księcia Sebastopolskiego. Wiadomość ta jest przedwczesną. Łączy się ona z projektem podniesienia blasku dworu i osób rządowych za pomocą tytułów książąt, hrabiów, baronów itd., ale że projekt ten niepopularny, zapewne będzie wykonany dopiéro wtenczas, kiedy tocząca się wojna będzie zaszczytnie skończoną i kiedy koronacya stanie się podobną. Zapewniają, że Belamarre strzelił bez kuli i do pojazdu w którym się znajdowały kobiety, w zamiarze przerażenia Cesarzowéj i przyprawienia ją o wypadek któremu już raz uległa. Dziwią się w Paryżu, że po pogłosce o odebraniu rany z ręki jednego ze stu-gwardzistów, Cesarz niepokazał się na bulwarach. Wielu wnosi z tego, że pogłoska o ranie była prawdziwą, ja zaś wnoszę, że Cesarz żartował sobie z pogłoski i z bulwarów, jak z nich zażartował dnia 15 sierpnia 1853, kiedy pomimo krzyków w Biaritz pozostał. Do pogłoski dała zapewne powód okoliczność, że w tych czasach kilku stugwardzistów zostało ukaranych i posłanych do pułków na prostych żołnierzy. Stugwardziści robili długi i wyskoki, które obrażały miłość własną gwardyi cesarskiéj i które należało ukrócić. Cesarz miał zamiar rozwiązania stugwardzistów; dziś zaś ma mieć zamiar zamienienia ich w prosty pułk gwardyi, jak gidy i kirysyery.

Nieurodzaj mąci spokój wewnętrzny; zdarzają się mordy i podpalania; socyaliści głowę podnoszą, ale rząd jest czujny. Cesarz przeznaczył 10 milionów na prace publiczne po departamentach i na pomoc dla ubogich. Stara się on o założenie Towarzystwa które podejmie się sprowadzenia zboża z Ameryki. Towarzystwo to jest już prawie zebrane i składa się z najpierwszych tak bankierów jak kapitalistów. Powiększenie sierżantów miejskich staje się dziś bardzo użytecznem, mianowicie na przedmieściu św. Antoniego. Dzisiejsza drogość zboża pochodzi głównie z posuchy i nieczynności młynów wodnych. Dotąd emety zbożowe nie przeszły granicy prostego zgiełku i zapewne jej nie przejdą. Giełda nie ochłonęła jeszcze z *veto*, jakie Cesarz położył na zbyt dumne projekta Pereira i banku ruchomego. Akcye tego banku spadły w przeciągu tygodnia o 300 fr. Pereyre jest obrażonym, ale jak nateraz dyrekcyi banku opuścić nie myśli. Rząd zaprzecza, aby miał zamiar dać temu bankowi dyrektora, jak go dał bankowi nieruchomemu. Może to jednak stać się późniéj. Centralizacya kredytu wchodzi w system cesarski.

Cesarz żyje spokojnie w St. Cloud. Spóźnienie przybycia do Paryża Króla piemontskiego, psuje jego dawne plany. Niewiadomo kiedy uda się do obozów boulońskich i niewiadomo gdzie będzie polować. — Dzienniki amerykańskie donoszą nam o tryumfach panny Rachel i jej towarzystwa.

P. S. Mówią mi za rzecz pewną, że jeden ze stugwardzistów strzelił istotnie w ogrodzie St. Cloud o 11éj wieczorem do przechodzącego Cesarza, lecz dla tego, że go wziął za obcego i że nie odebrał odpowiedzi na: kto idzie? Nieuważny stugwardzista został odesłany do pułku liniowego. Kulka stugwardzisty miała przeszyć rękaw surduta Cesarza.

Paryż 24 września.

F Przed kilką dniami rozeszła się na giełdzie wiadomość o nowym zamachu na osobę Cesarza, wykonanym przez jednego ze stu-gwardzistów który do niego miał strzelić. Spekulanci giełdowi tak się przelękli, że przez półgodziny wszelkie operacye zawieszono. Komisarz przechadzał się po całym budynku, zapewniając urzędownie, że to wieść fałszywa. Pomimo tego rozeszła się lotem błyskawicy po całym Paryżu. Wszystkie gazety urzędowe zacząwszy od *Monitora* zaprzeczają jéj jak najsilniéj, policya poszukuje jak najpilniéj roznosicieli.

Jesteśmy tu dotąd w oczekiwaniu raportu marszałka Pélissiera, obiecują go dzisiaj. Sprawozdanie jenerała Simpson, ogłoszone onegdaj przez angielskie dzienniki, nie nauczyło nas nic nowego. Ogrom zapasów znalezionych w Sebastopolu przybiera coraz to większe rozmiary. 4000 dział pomiędzy któremi 50 spiżowych i wiele innych zatopionych w zatoce Sebastopola, 4000 centnarów prochu i inne materyały wojenne w ilości ogromnéj znaleziono dotąd pomiędzy gruzami fortecy. I na tém nie koniec jeszcze, komissya która zdobycz spisuje powiększa dzień w dzień swój rejestr. Wiadomość o cofnięciu się Rosyan do Perekopu niepotwierdziła się; jéj podobne lub przedwczesne wieści, powtórzą się jeszcze nieraz.

Brak potrzebnego zboża w tym roku zwraca pilną uwagę rządu; na raport ministra spraw wewnętrznych przeznaczył Cesarz kredyt 10,000,000 na zakupienie ziarna gdzie będzie można, najwięcéj zapewne w stronach Zjednoczonych Stanów gdzie urodzaje w tym roku nadzwyczajnie się udały. Dozór nad regularném dostarczaniem zagranicznego zboża równie księciu Napoleonowi oddany został. Ostatnia odezwa tego księcia do nadzoru wystawy przemysłowéj, zrobiła bardzo dobre wrażenie pomiędzy robotnikami. Oświadczył że nagrody tak rozdane być powinny, aby oprócz fabrykantów i majstrów, także kontremetry i robotnicy w nich mieli udział, to jest ci którzy się do przedmiotów celujących pracą swoją przyczynili. Jest to wielki krok naprzód uświęcający w sposób moralny zasadę która wymaga, ażeby nagroda stosunkowo między kapitał i pracę rozdzieloną była.

Trzeba przyznać, że teraźniejszy rząd niektóre zasady z pewnym systematem i praktycznością w życie wprowadza, zasady które 1848 rok wprawdzie ogłosił, ale których porządnie i korzystnie zastósować nie umiał. Jedna z tych zasad była *prawo do pracy*. Warsztaty narodowe były praktyką tego prawa, do 80,000 osób naówczas bez chleba będących mieściło się w owych warsztatach, na które tymczasowy rząd ogromne pieniądze bez wielkiego użytku wydawał. Niemiał bowiem tyle siły aby robót wykonanych ściśle dopilnować, i musiał w końcu aby uniknąć bankructwa, owe warsztaty rozwiązać. Czerwcowe dnie w r. 1848 były skutkiem owego rozwiązania. Teraźniejsze budowle rządowe miejskie na ogromną skalę przedsięwzięte, są również takiemi warsztatami narodowemi, z tą różnicą, że robotnicy porządnie swoje odrobić muszą, na czém rząd, miasto i oni korzystają: Rozmaitość pracy daje wszystkim sposobność zarobienia na życie. Stósownie do zdolności, tyle nawet jest teraz roboty, że często rąk brakuje: robotników zaś liczą w Paryżu do dwakroć kilkudziesiąt tysięcy. Tym sposobem widzimy warsztaty narodowe pod opieką porządku i karności.

Wiedeń 27 września. Do *Gazety Austryackiéj* piszą z Paryża 22 b. m. Prawda, że lord Clarendon po zerwaniu konferencyj wiedeńskich wygadał się w Izbie wyższéj, że Anglia nie jest już więcéj związaną przez 4 punkta. Wszakże, zanim dwór wiedeński potrzebne poczynił kroki, aby Francyę spowodować do utrzymania 4ch punktów gwarancyi, Napoleon III dał uczuć angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że dwór tuileryjski nie czuje się bynajmniéj związanym przez jednostronne oświadczenie lorda Clarendona, i że owszem na podstawie przymierza grudniowego uważa bliższe porozumienie się z Austryą jako pożądane i pomocne. Kiedy przeto Austrya podwoiła usiłowania swoje w tym duchu, w początku zeszłego miesiąca wymieniono między gabinetem wiedeńskim a obu mocarstwami zachodniemi noty, celem zawarowania następujących trzech punktów:

1) Mocarstwa, które podpisały traktat 2go grudnia biorą na siebie obowiązek poczytywać cztery punkta w nim zawarte jako minimum żądań mających być Rosyi stawionemi i użyją takowych za podstawy przyszłych układów o pokój.

2) Przyjęcie oznaczenia minimalnego jako podstawy przyszłych układów nie wyłącza bynajmniéj prawa służącego mocarstwom zachodnim, a wyraźnie zastrzeżonego w memoryale przez pełnomocników Austryi, Francyi i Anglii wręczonym księciu Gorczakowowi w dniu 28 grudnia 1854 r., iż obok 4 punktów rękojmi mogą jeszcze inne stawić żądania, jakichby ogólne interesa Europy wymagały i któreby im zdawały się być potrzebnemi, aby zapobiedz powrotowi dzisiejszych na Wschodzie zawikłań.

3) Według pomienionego memoryału tłumaczenie trzeciéj rękojmi nastąpi w skutku wypadków wojennych, przyczém Austrya uznaje z góry legalne następstwa wszelkich rezultatów przez państwa zacho-

---

która w życiu i przedsięwzięciu mojém była stanowczą, swoją mię zaczął zaszczycać przyjaźnią znakomity nasz ziomek Niemcewicz. Wprowadzony przez niego i szanownego jego kolegę śp. Weissenhoffa do domów znakomitszych Polaków podówczas w Lipsku przebywających, do śp. Ignacego Potockiego marszałka, do Stanisława Potockiego, do xiędza Kołłontaja podkanclerzego, do Tadeusza Kościuszki; żyłem w Lipsku jak w Polsce, z Polakami dla Polski.“

Tutaj nadarzyła mu się sposobność ćwiczenia się w mowie ojczystej i literaturze w obcowaniu z Niemcewiczem; najwięcéj zaś mu pomogła Gramatyka narodowa, którą mu ofiarował Ignacy Potocki; z niéj on poznał całą zadziwiającą budowę języka, i niepohamowanym zapałem do przysłych przedsięwzięć uczuł się przejętym. — Towarzystwo znamienitych Polaków stało się dlań, po ukończonych kursach niemieckich, drugim niejako kursem polskim. „Nieraz — mówi on — Ignacy i Stanisław Potoccy raczyli próby moje polskie własną ręką poprawiać, w potrzebne do tego dzieła, nieszczędząc kosztów, mnie opatrywać, a tak nietylko z językiem, lecz i z literaturą jego mnie obeznawać. Z uczonym Kołłontajem nie jeden rozdział Tacyta, Liwiusza i t. d. tłumaczyłem jak mógłem na polskie... Zjechał wtedy do Lipska sławny już wydaniem różnych dzieł, a mianowicie tłumaczeniem pierwszych ksiąg Iliady, Franciszek Dmochowski. Wspólnie z nim mieszkając w Lipsku, bardzo wiele z uczącego obcowania jego, co do mojego przedmiotu korzystać mogłem, i wtedy to dzieło opisujące powstanie i upadek konstytucyi, a mnie w rękopiśmie od wspomnionych wyżéj znakomitych mężów i Dmóchowskiego udzielone, na niemiecki język przełożyłem i na świat wydałem *)“

Wkrótce jednak nastąpił odjazd tych miłych sercu Lindego osób, on też dzieląc ich nadzieje i zapał, nieomieszkał pospieszyć za nimi. Przybywszy do Warszawy w r. 1794 mimo okropności wojny, niespuszczał na chwilę swego celu do którego wszystkiemi siłami dążył. Wtedy poznał się z autorem gramatyki księdzem Kopczyńskim. Biblioteki — (a jeszcze była Załuskich) stały mu otworem — tam robił do swego słownika wypisy z dzieł rzadkich. Niedługo jednak mógł gromadzić Linde te ziarnka do swojego zbioru — po upadku powstania, za radą Ignacego Potockiego jedzie do Wiednia, gdzie znalazł przy boku Józefa hr. Ossolińskiego spokojne schronienie i bibliotekę nie liczną wprawdzie, lecz wyborową. Wkrótce uporządkował tę bibliotekę i wypisy do swego słownika porobił. Widokiem takiego dzielnego pracownika zapala się coraz bardziej do rzeczy ojczystych Ossoliński — postanowia resztę ksiąg z dóbr swoich w jedno zgromadzić i dopełniać nowemi nabytkami. W tym celu Linde wysłany, zwiedził siedmkroć rożne strony Polski zdobywając tak po prywatnych jak po klasztorach mnóstwo ksiąg najrzadszych. Owocem tego zwiedzania i osobistych trudów samego Ossolińskiego jest dzisiejsza biblioteka we Lwowie, oddana na użytek publiczny. — „W podróżach tych — dodaje Linde — zaprzyjaźniłem się z biegłym literatury ojczystéj badaczem X. Juszyńskim, przez którego nie jedno rzadkie dzieło polskie poznałem; z Janem Mieroszewskim, którego objaśnienia górnicze z rękopismu jego cytuję; z rodzonym jego bratem Hyacyntem Mieroszewskim, któremu wypisy z ważnego rękopismu Andrzeja *della Aqua* o dziełach, tudzież z aktów sądowych wiejskich winien jestem.“

(D. n.)

*) Vom Entstehen und Untergange der pol. Konstitut. von 3 May 1791. Leipzig 1793. 2 B.

Teodor Mańkowski.

Dotkliwa strata ugodziła grono obywatelskie w Poznańskiem. Teodor Mańkowski, żyć przestał dnia 24 września r. b. w sile wieku, bo w 39 roku życia swego. Jeżeli płaczemy i bolejemy nad grobem zasłużonego starca, o ileż dotkliwiéj i boleśniéj czujemy stratę przedwczesną, nie z biegu natury wynikającą, a która nam porywa brata pełnego cnót, poświęcenia i zdolności, jakich mało pomiędzy nami. Kto znał gruntownie na wskroś wzniosłą duszę i bystry, w świetne pomysły bogaty i niewyczerpany umysł zgasłego, jego energiczną i rączą wolę w wykonaniu, ten razem ze mną przyzna, że nietylko pewne grono przyjaciół i znajomych, ale całe nasze społeczeństwo poniosło w nim prawdziwą stratę. Mańkowski należał do tych niezwykłych, poetycznych istot, których zimna i tylko podług pospolitych i zewnętrznych wrażeń sądząca publiczność właśnie nie umie oceniać; zwykłe pomiary nie są ani dostateczne, ani właściwe do ocenienia jego szlachetnych popędów. Byłto jakby świetny meteor z bujnéj, poetycznéj Ukrainy do prozaicznéj, ucywilizowanej Wielkopolski zabłąkany.

Myśl i wola tak silnie były u niego połączone z sobą w jedność, że co tylko za zbawienne uznał, natychmiast pomimo największych przeszkód wykonać usiłował. Niestety w naszych zmitrężonych stosunkach najszlachetniejszym zamiarom nieprzezwyciężone stawiają przeszkody i o te częstokroć rozbijały się śmiałe i rzutne pomysły Mańkowskiego. W r. 1846 chciał on założyć węgielny kamień handlu polskiego w Anglii, ażeby bogactwa nieprzelewały się do Anglii przez obce ręce i w tym celu otworzył dom handlowy w Londynie. W pierwszych dwóch latach świetne powodzenie uwieńczało ten skromnyy zaczątek; r. 1848 z swemi następstwami zniszczył w samém rozwiciu to dzieło. Że Mańkowski przytem najmniéj miał na celu własne, osobiste wzbogacenie się, dowodem tego bezinteresowne prowadzenie interesów handlowych obywatelstwa Podolskiego. Zakaz rządu rosyjskiego zmusił go do zamknięcia handlu w r. 1849; lecz to przypadkowe niepowodzenie nieujmuje bynajmniéj ani genialności pomysłu, ani możliwości wykonania tegoż; owszem Mańkowski dowiódł, że można kupiectwo polskie podnieść na stopień wyższego zadania, aniżeli same osobiste korzyści.

Wróciwszy do Poznańskiego z równym zapałem i czynnością rzucił się do gospodarstwa i rolnictwa; nieszczędził nakładów ani pracy ażeby wypróbować i zaprowadzić wszystko, co tylko zachodni postep nowego w rolnictwie przynosił. Okolica, w któréj zamieszkiwał wiele mu doświadczeń i nowo zaprowadzonych z zagranicy płodów i ulepszeń zawdzięcza.

Lecz prócz tych materyalnych prac umysł Mańkowskiego czynny i wrażebny zajmował się wszystkiemi kwestyami, które ludzkość poruszają. Niektóre pomysły złożył w kilku ulotnych pisemkach, o których to tylko nawiasowo wspomnę, że lubo w młodzieńczej i burzliwéj epoce życia napisane jako całość i jako system niewytrzymają krytyki, to mieszczą w sobie tyle gienialnych myśli i tyle jest odgadnienia i pojęcia nadchodzących potrzeb, że zawsze pozostaną pięknym pomnikiem jego udziału w wielkim intellektualnym ruchu naszego wieku. Jego czuła i religijna dusza odgadła, że przy indyferentyzmie religijnym, przy wyziębieniu wiary, ludzkość szamotać się będzie konwulsyjnie, lecz bez skutku; wszelkie mrzonki i systemata nie dodadzą jéj tego świętego ognia, który jest podstawą czynów; twierdził on, iż bez silnéj wiary niema poświęcenia, bez poświęcenia niema odpowiednich czynów. Starał się też całemi siłami zwrócić społeczeństwo, w którem żył ku gorącej wierze i do prawdziwéj, dobrze pojętéj religii.

Przy takiem usposobieniu czyż potrzeba jeszcze wyliczać wszystkie piękne przymioty domowego i familijnego życia téj pogodnéj i czystéj duszy. Miły w obejściu, przyjacielski, nadzwyczaj dobroczynny i miłosierny, gdzie tylko napotkał smutek i nieszczęście tam niósł ulgę i pociechę; niezrażał się tém bynajmniéj, że częstokroć dotknęły go nadużycia téj jego łatwéj i pochopnéj dobroczynności, niegłosił tego i nieustawał w pełnieniu dobrego. — Otóż człowiek taki musiał pozostawić wielką próżnię pomiędzy nami przez tak nagłe zejście z tego świata! — Nieutulony przyjaciel i powiernik jego serca niesie hołd należny jego cnotom i pamięci, ufny, że znajdzie uznanie tego wiernego szkicu charakteru śp. Mańkowskiego u wszystkich, co go bliżéj znali.

(G. W. Ks. Poz.) W. A. W.

dnie w wojnie osiągniętych i przyrzeka trzymać się takowych jako miary do wytłumaczenia 3go punktu.

Z tego się pokazuje, że traktat 2go grudnia utrzymany został w całéj swojéj rozciągłości, a tém samém 4 punkta muszą być uważane jako punkt, z którego przyszłe układy wyjść mają.

Anglia.

Globe zamieszcza następujące wyrazy mające pozór urzędowego udzielenia: Musimy uprzedzić naszych czytelników, że odtąd niech się nie spodziewają za pośrednictwem ministerstwa wojny, tak dokładnych szczegółów o działaniach jenerałów sprzymierzonych, jak dawniéj. Dawniéj ogłaszania podobnych szczegółów nie miały w sobie nic niewłaściwego, albowiem role obu przeciwników z góry były wytknięte i dokładnie wiadome. Do jednego należało napadać na Sebastopol, do drugiego bronić go. Dziś przeciwnie, kiedy wojna przeniosła się w dolinę, a strategia wejdzie w wykonanie, lord Panmure niemógłby bez niebezpieczeństwa ogłaszać, że dnia tego a tego jenerał Simpson taki a taki ruch wykonał; zarazby bowiem ks. Gorczakow korzystał z téj skazówki dla skombinowania wedle tego planów swoich. Roztropność najprostsza nakazuje rządowi wstrzymywać się od udzielania publiczności podobnych doniesień, a powinnością jest publiczności zrzec się wiadomości wszelkich innych nad te, które mu rząd będzie uważał za stósowne udzielić.

— Z Londynu piszą do *Independance Belge*, że być może iż lord John Russell wejdzie napowrot do gabinetu. W takim przypadku otrzymałby on godność para i objąłby tekę ministerstwa spraw wewnętrznych w miejsce Sir G. Greya, którego naznaczają jako przyszłego prezydenta Izby niższéj. Wiadomość ta jest wszakże trudną do uwierzenia.

Rossya.

Pszczoła Północna donosi, że 1 (13) września przybył Cesarz Aleksander wraz z całą rodziną do Moskwy. W tymże samym dniu Wielki książę Konstanty Mikołajewicz odjechał z Moskwy do Mikołajewa. W orszaku Cesarza przybyli do Moskwy: Naczelnik korpusu żandarmów jenerał-adjutant hr. Orłow, minister dworu cesarskiego hr. Adlerberg, minister wojny książę Dołgoruki, naczelnik sztabu głównego cesarskiego dla zakładów naukowo-wojskowych jenerał-adjutant Rostowcow i minister oświecenia radzca tajny Norow.

Pełniący obowiązki policmajstra Moskwy, pułkownik Timaszew wydał w dzienniku *moskiewskim* następujące ogłoszenie:

„Na rozkaz wojennego jenerał-gubernatora Moskwy mam zaszczyt donieść mieszkańcom stolicy, że J. C. Mość raczy jutro 3 (15) września o 1éj godzinie z południa przyjmować wszelką chcącą się przedstawić szlachtę, także niższego czynu (klasy) niż 5téj, wraz z ich żonami.“ (Szlachta pierwszych pięciu klas ma prawo wnijścia na pokoje cesarskie. P. R.).

— Dawny minister oświecenia publicznego prezes cesarskiéj akademii hr. Sergiusz Uwarów umarł 17go września.

Turcya

Wysoka Porta wydała następujące obwieszczenie: „Ulepszenia i postępy jakie się codziennie w państwie ottomańskiém widzieć dają, są wypływem wspaniałego umysłu, ożywiającego JCMć Sułtana tudzież bezprzestannych usiłowań jego w celu zapewnienia ludom swoim dobrego bytu i pomyślności. Wysoka rada tanzymatu ma polecenie urzeczywistnić te szlachetne zamysły monarchy i zajmuje się gorliwie wypracowaniem praw i rozporządzeń, które stanowią podstawę sprawiedliwych i ojcowskich rządów państwa, a przemysłowi i handlowi nowego udzielą bodźca i coraz więcéj rozwijać będą pomyślność krajową. Jednem z najważniejszych ulepszeń, jakie najwięcéj przyczyni się do rozwinięcia źródeł państwa, jest bezwątpienia utworzenie dróg komunikacyjnych na stałym lądzie. Turcya, kraj właściwie rolniczy, posiada niezmierzone bogactwo w ziemi, dla którego dróg tylko potrzeba, aby je sprowadzić do mórz ją oblewających i żywić niem handel europejski. Żegluga parowa przerzynająca wielkie zagięcia mórz, które, że tak rzec można, wdzierają się w głąb państwa ottomańskiego, otwarła już znakomite drogi odbytu dla płodów ziemi w pobliskich sobie okolicach. Przez otwarcie dróg komunikacyjnych wewnątrz kraju, stały ląd państwa ottomańskiego też same odniesie dobrodziejstwa, jakich wybrzeżom handel morski użyczył. Aby tego dokonać, potrzeba budować wielkie drogi komunikacyjne, tj. założyć sieć kolei żelaznych, które wychodząc z głównych punktów rolniczych, dotykałyby morza, a przerzynając urodzajne prowincye, połączyćby mogły linie komunikacyjne krajowe z zagranicznemi. Drogi pośrednie i kanały mające zasilać koleje żelazne, powstaną same przez się późniéj. Turcya musi od tego zaczynać, na czem Europa skończyła: nie potrzebuje ona nic więcéj, jak tylko prowadzić daléj dzieła postępu, do jakich inne kraje z tylu trudami i tak powoli dochodziły; będzie ona bezpośrednio korzystać z owoców, na które w innych krajach długie wieki czekać trzeba było.

W tym celu N. Sułtan w światłéj o kraj swój troskliwości nakazał radzie tanzimatu, zajmować się przedewszystkiem ważną tą kwestyą, i takowa właśnie teraz przedstawiła projekt przyjęty po głębokiéj rozwadze. Rada uznaje pod względem zasady potrzebę budowy kolei żelaznych w całem państwie, aby zaś uczynić początek, musiała zważyć, która z nich przyniosłaby przemysłowi tudzież handlowi wewnętrznemu i zagranicznemu bezpośrednie i największe korzyści, i ażeby mogła służyć potem za wzór dla innych kolei. Po ścisłéj rozwadze uznała, że najważniejszą pod każdym względem byłaby w obecnych zwłaszcza okolicznościach, kolej żelazna z Konstantynopola do Belgradu.

Konstantynopol jest znakomitem miastem i rozległy prowadzi handel. Towary i inne przedmioty, które z głębi kraju sprowadzać musi, tworzą już same przez się ogromny handel. Wszakże kolej z Belgradu do téj stolicy, dotykać ma wielu miast ważnych, wielkich ognisk przemysłu i składów produktów krajowych; sam przeto już handel Konstantynopola zapewnia kolei pomyślną przyszłość. Prócz tego port tego miasta jest jednym z najpiękniejszych i w całym świecie najprzestrzeńszych, a niezmierny handel jego z zagranicą, gotuje również świetną dla kolei przyszłość. Nie dosyć na tém. Kolej ta przeznaczona, aby połączyć Turcyę bezpośrednio z całą Europą, musi przynieść koniecznie nieobliczoną moralną i materyalną korzyść i powołaniem jéj jest, nietylko w samym Konstantynopolu, ale niemniéj w najżyzniejszych i najpiękniejszych okolicach Rumelii, które przerzynać będzie, urzeczywistnić pod obu temi względami najważniejsze ulepszenia, nadać niesłychany popęd handlowi przez otwarcie nowych zródeł odbytu dla rolnictwa i przemysłu i zwiastować nową erę pomyślności i bogactwa.

Najoświeceńsze rządy europejskie starając się o podniesienie dobra krajów swoich, muszą uznać, że pomyślność i bogactwo publiczne polega na pomyślności i bogactwie mieszkańców, i że cel ten osiągniętym być powinien przez jak największy wzrost handlu, przemysłu i ducha przedsiębiorczego. Przyjęły one przeto system powierzania wielkich tego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowi prywatnemu i towarzystwom budowy kolei żelaznych. Rząd cesarski pójdzie za tym przykładem i budowę kolei z Konstantynopola do Belgradu powierzy towarzystwom akcyonaryuszów krajowych i obcych. W téj myśli rząd ottomański postanowił zawezwać bezpośrednio z Europy doświadczenia i kapitałów. Główne prawidła i warunki, na których ma polegać koncesya, podane będą w Europie do wiadomości publicznéj za pośrednictwém poselstw cesarskich. Termin 6-miesięczny począwszy od 1go października 1855 przeznaczony jest, aby zgłaszające się stowarzyszenia mogły powziąść wszelkie potrzebne objaśnienia i szczegóły konieczne do zajęcia się tym przedmiotem. W ciągu tego czasu projekta przez nie przedłożone, będą mogły być przyjęte, a po upływie tego terminu, sprawdzone i uwzględnione. Towarzystwo któreby odpowiednio do zasad przez rząd cesarski położonych, najkorzystniejsze uczyniło przedstawienia i najwięcéj dawało bezpieczeństwa, otrzyma żądaną koncessyę. Gdy pomieniona uchwała rady tanzimatu potwierdzona przez radę ministrów, otrzymała sankcyę JCMci Sułtana, przeto daje się o tém wiedzieć publicznie, a zarazem poselstwa i legacye W. Porty za granicą otrzymały stósowne zlecenia.

Dan w W. Porcie 9go września 1855 r.

Księstwa Naddunajskie.

Oestr. Ztg donosi z Belgradu 21go, że z powodu ciągłéj niezgody jaka panuje między księciem a senatem, tak pasza belgradzki jako i konsulowie mocarstw zachodnich nalegają na księcia, aby powołał do gabinetu Garaszanina, który przed r. 1853 był naczelnikiem gabinetu. (Garaszanin uważany był za głównego przeciwnika Rosyi. P. R. Cz.). Zdaniem ich jest on jedyną osobą, któraby mogła wewnętrzne niesnaski kraju zażegnać. Szef sekcyi w ministerstwie skarbu p. Gawryłowicz udaje się do Saksonii po górników, albowiem znaczna część górników w kopalniach serbskich wydaloną została na żądanie Austryi, są to bowiem poddani austryaccy bez paszportów.

— *Gazeta bukareszt.* donosi, że fmp. hr. Coronini wyjechał 13go z Bukaresztu do obozu pod Plojeszti dla przeglądu stojących tam c. k. wojsk.

— Rząd wołoski z powodu raportu o braku łoju w kraju zakazał wyprowadzania z kraju łoju i bydła rogatego od 7go października, a dozwolił tylko wywozu szpiku. Zakaz ten jest nader ważny, albowiem zakupywano w tym kraju wielką ilość wołów dla armii krymskiéj.

Kraje Czarnomorskie.

Niedokładny tylko obraz przedstawić możemy obecnego rozłożenia i działań armij walczących na krymskim teatrze wojny. Po zburzeniu Sebastopola, bardzo mało wiadomości i ledwo głuchy odgłos dochodzi z taurydzkiego półwyspu o późniejszych działaniach i ruchach wojsk, które wkrótce spotkają się z sobą w polu. A nawet angielski minister wojny lord Panmure ogłosił w dziennikach, że teraz gdy skończyło się oblężenie, a rozpoczyna się wojna w polu, bardzo oszczędnie i oględnie udzielać będzie wiadomości przez rząd odbieranych, albowiem, przy dzisiejszém szybkiém przesyłaniu doniesień telegrafami, nieprzyjaciel łatwo mógłby z nich skorzystać.

W rozłożeniu armii rosyjskiéj, którego zarys w *Czasie* z 23go t. m. podaliśmy, małe zaszły zmiany. Dwanaście dywizyj piechoty (pięć dywizyj z 2go, 3go, i 6go korpusu, sześć z 4go i 5go, a jedna rezerwowa), wraz z swoją artyleryą i z kilku pułkami lekkiéj jazdy, zajmują półksiężycową linią oszańcowanych wzgórzy ciągnącą się od gór Czatir-Dagh do północnych warowni sebastopolskich. Główna ich siła stoi na środku téj linii około Mackenzie, którędy wąwozami idzie jedyna strategiczna droga z Sebastopola i z Bałakławy do Bakczyseraju i Symferopola wiodąca, tojest z stanowisk sprzymierzonych do wnętrza Krymu. W Bakczyseraju, u stóp gór, prócz rezerw piechoty stoi dywizya dragonów jenerała Montresora (4 pułki), mogąca walczyć konno lub pieszo, a przeto najstósowniejszy rodzaj jazdy do działania w górach lub w poprzerzynanéj okolicy. Reszta jazdy, do 25,000 koni licząca, rozłożona jest od Symferopola do Perekopu w stepowéj części Krymu, i utrzymuje związki między główną armią i Perekopem, zajętym przez 30,000 piechoty z dywizyj rezerwowych, a zarazem między Perekopem i korpusem stojącym przed Kerczem od Arabatu do Kaffy.

Po za krymskiém polem walki, Rosyanie gromadzą wojska w trzech punktach: w Mikołajewie, gdzie znajduje się podobno 1 dywizya grenadyerska, a ściągają się uruchomione drużyny milicyi krajowéj; w Odessie, gdzie wielka a może uzasadniona panuje obawa napadu sprzymierzonych, a jenerał Lüders sposobi się do obrony z częścią 3go korpusu; nareszcie nad dolnym Dunajem pod Izmaiłowem.

Sprzymierzeni, którzy liczą do 130,000 żołnierzy pod Sebastopolem, zająwszy silnymi oddziałami Sebastopol, Kamysz, Bałakławę, nad któremi naczelne dowództwo objął podobno jen. Simpson, w 90,000 pod wodzą marszałka Pélissiera manewrują nad Czarną, stanąwszy z główną siłą na wzgórzach Feduchine i Czorgunu, i zamierzają jak się zdaje, uderzyć wprost po drodze do Mackenzie na czoło stanowisk rosyjskich. Równocześnie wysyłają znaczne posiłki do Eupatoryi i do Kerczu, aby w chwili głównego ataku z frontu, uczynić dywersyą z boków. Z doliny Bajdarskiéj wykonywują silne rekonesanse ku Urkuście dla rozpoznania lewego skrzydła nieprzyjacielskiego, przyczém zachodzą drobne potyczki.

Na azyatyckiem polu walki ta jedynie zaszła zmiana, że Omer pasza przybył już wraz z swym sztabem do Kolchidy do Batum, i na czele pułków nadpływających z Warny (gdyż korpus turecki w Krymie pozostał tamże), wziąwszy Batum i Redut-Kale za podstawę swoich działań, zamyśla wtargnąć do Gruzyi i zagrozić Achałczykowi, aby przez to spowodować odwrót armii rosyjskiéj z pod Karsu i Erzerumu. Murawiew w zamian wzmocnił korpus ks. Bebutowa który zasłania Achałczyk i Gruzyą. Mniemamy, że bliska a ostra na górnéj płaszczyznie armeńskiéj i w górzystéj Gruzyi zima niedozwoli obu walczącym stronom długo działań wojennych prowadzić, i nie spodziewamy się w tym roku ważnych wypadków na tym teatrze wojennym.

Constitutionnel z 25go b. m. zamieszcza pierwszy do Francyi nadeszły list z Krymu pisany już po szturmie i zajęciu Sebastopola:

Krym 11 września. Nakoniec jesteśmy panami Sebastopola, a Francya zdjęta od roku niespokojnością, ma prawo radować się szczerze. Sebastopol mógł uchodzić słusznie za niezdobytą warownię; aby ją opanować potrzeba było nieugiętéj wytrwałości i męstwa naszych żołnierzy, niezłomnéj stałości wodza, który nas prowadzi. Wczoraj objeżdżałem konno twierdzę, wszędzie ujrzałem tylko gruzy i ruinę, nie widząc tego, trudno wyobrazić sobie taki obraz. Okręty pozostałe jeszcze z floty rosyjskiéj, zatopili sami Rosyanie w zatoce; nad powierzchnią wody wystają tylko wierzchołki niektórych masztów. Główne warownie wysadził nieprzyjaciel minami. Oto rozkaz dzienny wydany przez naczelnego wodza po tym wielkim wypadku wojennym:

„*Rozkaz dzienny.* Żołnierze! Sebastopol upadł; zdobycie Małachowa spowodowało jego upadek. Nieprzyjaciel własną ręką wysadził w powietrze swe olbrzymie warownie, spalił miasto, zapasy swoje i zakłady wojskowe, zatopił resztę swych okrętów w porcie. Przedmurze potęgi rosyjskiéj na morzu Czarném już nie istnieje.

Wypadek ten zawdzięczacie nie tylko waszéj wrzącéj waleczności, lecz także waszéj energii i wytrwałości podczas długiego 11-miesięcznego oblężenia. Nigdy ani artylerya lądowa i morska, ani inżynierya, ani piechota nie miały do przezwyciężenia tak wielkich trudności; nigdy też te trzy bronie nie rozwinęły większego męstwa, większéj umiejętności i większéj dzielności. Zdobycie Sebastopola będzie dla was wiecznym zaszczytem.

Ta olbrzymia pomyślność rozszerza i swobodniejszém czyni nasze stanowisko w Krymie. Dozwala nam uwolnić ze służby i powrócić rodzinom i domowym ogniskom wysłużonych żołnierzy, którzy tu jeszcze pozostali. Składam im dzięki w imieniu Cesarza za poświęcenie którego dowodów nieprzestawali dawać, i będę się starał aby ich powrót do ojczyzny jak najprędzéj nastąpił.

Żołnierze! Dzień 8go września, w którym chorągwie angielskie, piemontskie i francuskie razem powiewały, zostanie na zawsze pamiętnym; w dniu tym uwieńczyliście orły wasze nową a niezgasłą chwałą. Żołnierze! zasłużyliście się dobrze Francyi i Cesarzowi!

Dan w głównéj kwaterze w reducie Małachowa 9go września 1855. Naczelny wódz *A. Pelissier.*“

„Ten wielki czyn kosztował nas 8,000 ludzi, a pomiędzy niemi 15 jenerałów. Sztab główny został srogo zdziesiątkowany; wczoraj pogrzebaliśmy na smętarzu głównéj kwatery czterech z naszych towarzyszy, (widać stąd, że oficer piszący list ten, należy do sztabu głównego, P. R.) podpułkownika Cassaigne, który był adjutantem jenerała Pélissiera, majora Lefebvre, kapitana Ducos de Lahitte i kapitana de Laboissière. Dzisiaj pochowaliśmy pułkownika de Laville. Liczny orszak towarzyszył pogrzebowi. Gdy głębokie nastało milczenie, naczelny wódz, co wśród największych niebezpieczeństw ukazywał się z twarzą zimną i spokojną, zbliżył się pełen widocznego smutku nad cztery otwarte groby, gdzie właśnie trumny złożono i przemówił następnie:

„Panowie! Jakkolwiek wielkim jest tryumf, jakkolwiek piękném jest zwycięstwo, zawsze jest jednak bolesném, gdy go trzeba okupić tak wielkiemi ofiarami. Sztab główny, a zawsze się szczycę że należałem do niego, poniósł ciężkie straty, których dosyć obżałować nie możemy: kapitan Laboissière, kapitan Lahitte, major Lefebvre i dzielny pułkownik Cassaigne, oficerowie pełni młodości i nadziei padli w walce z nieprzyjacielem, pełniąc z poświęceniem swą powinność..... Cassaigna kochałem jak własnego syna, on kiedyś miał zamknąć moje oczy, tymczasem ja go grzebię dzisiaj. Śmierć pułkownika Cassaigne nietylko, że moje serce napełnia głębokiem smutkiem, lecz nadto jest wielką stratą dla kraju, wielkiem nieszczęściem dla armii, w któréj jego wysokie zdolności powoływać go mogły kiedyś do dowództwa i do oddania znakomitych usług ojczyznie.“ Jenerał stłumionym boleścią głosem dodać mógł zaledwie: „Opłakujmy ich wszystkich i rozejdźmy się panowie.“

„Późniéj w tym samym dniu odbył się pogrzeb jenerałów Breton i Rivet w głównéj kwaterze 1go korpusu, a jenerał de Salles dowódzca tego korpusu, miał nad ich grobem długą i pełną wymowy przemowę. Po téj mowie, która głęboko wszystkich wzruszyła, przemówił jenerał Pélissier nad grobem jenerała Rivet, który był jego przyjacielem i naczelnikiem jego sztabu.

„Jenerał de Salles ugodzony został w czasie szturmu kulą karabinową w prawe udo, a przyjemnie wam będzie dowiedzieć się, iż kulę tę odparł *Constitutionnel* i kilka dziennikow, które jenerał miał w kieszeni, iż uderzenie jéj sprawiło tylko lekką kontuzyę.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— *Gazeta Krzyżowa* zamiast rozpisać się nad drożyzną w Berlinie, donosi tylko, iż jeden z tamtejszych piekarzy otrzymał temi dniami od przyjaciela swego w podarunku na imieniny w liście szpilkę do chustki. Była to zwyczajna szpilka, któréj główkę stanowiła bułka 3-fenigowa.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 28go września.* Metaliki 5-procen $74\,^3/_8$. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\,^7/_8$. — Metaliki $4\,^1/_2$-procen. $65\,^7/_8$. — Metaliki 4-proc. 61. — 5-pr. z 1852 r. — —. $2\,^1/_2$-pr. $84\,^7/_{16}$. — 1-pr. $19\,^1/_4$ z ciągn. — z 1839 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-procen. 79. — dto $4\,^1/_2$-proc. $66\,^1/_2$. — dto z r. 1850 4-pr. $60\,^1/_2$ — Augsburg $113\,^3/_8$. — Londyn 11 kr. —. — Paryż $131\,^7/_8$. — Akcye Bankowe 1036. — Akcye kol. żel. półn — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —. B — Ost-Donau-Dampfsch. —

Kurs krakowski z 28 wrześ Bankn. aus. ż. $100\,^1/_4$ płacą $99\,^1/_2$. — Pruski kurant ż. 111 płacą $110\,^1/_4$. — Ruble sr. nowe żąd. 104 płacą. 103. — Cwancygierowe ż. 113 płacą $112\,^1/_2$ — Cwancyg. stare żąd. 113 pł. $112\,^1/_2$ — Imper ż. $85\,^3/_4$. pł. $85\,^2/_5$. — Dukaty austr. hol. żąd. $20\,^2/_3$ pł. $20\,^1/_3$. — 20-franki ż. $85\,^2/_3$ pł. $85\,^1/_3$ Listy zast. pol. z kupon. żąd. $101\,^1/_4$ płac. $100\,^1/_2$. — List. zast. gal. z kupon. ż. $91\,^1/_2$ pł. $91\,^1/_4$ — Obligi Indemn. z kupon. ż. $70\,^1/_2$ pł. $69\,^3/_4$. —

Kurs wiedeński z d. 27 wrześn. Metaliki $74\,^5/_8$. Nowa pożyczka $60\,^1/_4$. — Akcye Banku wiedeńs. 1035. Akcye kolei żelazn. półn. $205\,^3/_4$. — Agio od złota $17\,^1/_4$, od srebra $13\,^3/_4$. — Oblig. uwoln. grunt. 66. — Pożyczka ostatnia narodowa $79\,^1/_{16}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Krym 23 września. Książe Gorczakow donosi: Nieprzyjaciel przewiózł do Eupatoryi około 20,000 żołnierzy i w ten sposób zgromadził on tam około 30,000 ludzi. Sprzymierzeni nacierają codziennie na lewe skrzydło naszych stanowisk. W dniu 22 t. m. zaszła tamże między nieprzyjacielem a naszą piechotą rozprawa, poczém cofnął się on ku drodze idącéj przez góry około Urkusti. Dnia 23 t. m. nieprzyjaciel zeszedł znów z gór i rozkopywał drogę.

Tryest 27 września. (z *Kor. Austr.*) Wiadomości z Konstantynopola tu nadeszłe są z 17go t. m. Zajście z lordem Stratford de Redcliffe z powodu powrotu do ministeryum Mechmeta-Alego jeszcze nie jest zupełnie załatwione. Wielu Polaków wziętych do niewoli, wstąpiło dobrowolnie do pułków tureckich. Arcybiskup Maronitów Maslum umarł. Obecna pora jesienna jest bardzo burzliwa. Według wiadomości z Trebizondy z 4go t. m., Kars jeszcze obsaczali Rosyanie. W Erzerum wybuchła gwałtownie cholera. Z Aten donoszą pod dniem 21m, że Kalergi jeszcze sprawuje obowiązki ministra.

Times z 25go t. m. podaje depeszę własną z pod Sebastopola z 16 września datowaną, iż wydano rozkaz aby Sebastopol zburzyć zupełnie a basseny i przystanie zasypać. Straszna burza panowała na brzegach Krymu.

Indép. belge donosi z Madrytu z d. 21, że z rana tegoż dnia nadszedł z Paryża traktat przymierza ratyfikowany po formie przez ministrów francuskiego, angielskiego i hiszpańskiego. Podpisy na pożyczkę hiszpańską 230 mil. realów, dochodziły 26go do wysokości 190 mil.

Z Bombaj donoszą 29go sierpnia, że powstaie Santalów trwa wciąż. W Audh wybuchła wojna religijna. Kilka utarczek mniejszych stoczono na granicy Peshaweru. Susza zagraża okolicy Bombaj głodem. Z Hong Kong donoszą, że wojska Cesarza chińskiego ciągle zwyciężały powstańców. Admirał Stirling i komodor Elliot szukali na morzu Ochockiém flotylli rosyjskiéj, która uszła z Kamczatki.

Przyjechali od d. 27 do 28 września.

HOTEL POLLERA. Dobrzański Antoni aptek. z Teplitz. Lüke Elżbieta z Hamburga. Kristi Jan wł. dóbr, Mottel Nanette z Wiednia. Gerloni Waleryan Dr. med., Honory Michał Dr. medyc. z żoną z Przemyśla. Blloik Jakób z Rosyi. Tremmel Ludwik, hs. Krasicka Henryka wł. dóbr z Galicyi. Jaworski Józef sekr. c. k. sądu krajowego z Tarnowa. Ruszczyński Guido kupiec z Biały. Hanus Fryderyk urzęd. z Pragi. Smicka Franc. Ksawery urzęd. z Węgier. Kolischer Jan urzęd. z familią z Berna. Pilecki Karol urzęd. kassy zbiorowéj z Wadowic.

HOTEL DREZDEŃSKI. Edward Gollschald ajent handlowy z Gliwic. Czajkowski Waleryan dziedzic dóbr z Pa yża.

HOTEL ROSYJSKI. Alojzy Bigołzki c. k. radca sądowy z Opawy. J. P. Riebesam c. k. rotmistrz z Jarosławia.

HOTEL SASKI. Łukasz Dobrzański ze żoną posiad. dóbr z Polski. Emila Mikułowska dzied. dóbr z Galicyi. Franciszek Gostyński dziedz. dóbr z Rzeszowa. Stanisław Pieniążek pos. dóbr z Galicyi. Władysław Pieniążek uczeń techn. z Galicyi. Kazimierz Grocholski z żoną wł. dóbr ze Lwowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów 25 września. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 244 wołów, których w 12 stadach po 11 do 48 sztuk z Rozdołu, Bóbrki, Brzozdowiec, Szczerca i Sokołówki na targowicę przypędzono. Z téj liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 237 wołów na potrzebę miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 12¾ kamieni mięsa i 1¼ kam. łoju 170r.; sztuka zaś, mogąca ważyć 16 kamieni mięsa i 2 kamienie łoju, kosztowała 218r.45k. w. w. (G L.)

Żółkiew 18 września. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych foraliów, jakie były w pierwszéj połowie b. m. na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi: korzec pszenicy 15r.—14r. —13r.—15r. 28k.; żyta 9r. 12k.— 9r. 30k.—11r.—9r. 56k.; jęczmienia 7r.—8r.—8r.—7r.36k.; owsa 3r.—3r. 12k.—6r.—4r.; hreczki 8r.—7r.—0—7r.44k.; ziemniaków 3r.—2r.30k.—4r.—3r. 36k. Centnar siana 1r. 20k. —1r.20k.—48k.—1r. 20k. Sąg drzewa twardego 5r.— 4r.—7r.—10r., miękkiego 4r.—3r.—6r.—8r.36k. Funt mięsa wołowego 5⅕k.—8k.—7k.—7½k. Garniec okowity 1r.50k.—1r.52k.—2r. 30k.—4r. 53k. m. k. — Kukurudzy, wełny i nasienia konicza nie było w handlu. (G.L.)

WYKAZ

zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 10 do 30 sierpnia 1855 włącznie.

502. Schayer Sara służąca lat 50 na cholerę.
503. Schlesinger Judas syn Herszla handlarza zbożem lat 13 na cholerę.
504. Seifter Salomon faktor lat 62 na cholerę.
505. Geduldig Feivel muzykant lat 20 na cholerę.
506. Wildstosser Abraham syn Seliga wyrobnika lat 2½ na cholerę.
507. Lejman Józef syn Dawida fakt. lat 12 na cholerę.
508. Pumeks Marien żona Salomona złotn. lat 40 w skutek schorzałości po połogu.
509. Braunstein Sara żona Wolfa fakt. lat 70 w skutku wyschnienia storców.
510. Liebermann Hane córka Fajwircha wyrobn. lat 4 na cholerę.
511. Raufer Ryfka wyrobn. lat 68 na cholerę.
512. Gelbberg Bruche żona Süsskinda posługacza z bóżnicy lat 60 na cholerę.
513. Szajer Salomon syn Arona krawca lat 3 na cholerę.
514. Kronegold Marya córka Liebego kramarza lat 3 na cholerę.
515. Miller Blume córka Salomona fakt. lat 3 na chol.
516. Gangel Pinkas Eliasz syn Salomona faktora lat 13 na cholerę.
517. Brenner Sara przekupka lat 47 na cholerę.
518. Brenner Liepa syn Ezryela wyrobn. 5 mies. życia liczący na cholerę.
519. Steif Izaak Ahron syn Seliga wyrob. lat 1 na chol.
520. Hartner Gumprecht syn Kalmy przek. lat 3 na chol.
521. Eisenberg Mojżesz służący lat 30 na cholerę.
522. Bonart Rafael posł. w szpit. choler. lat 36 na chol.
523. Abramowicz Majer wyrobn lat 50 na cholerę.
524. Stern Mendel syn Izaaka wyrobn. lat 5 na cholerę.
525. Eisenberg Izaak Jakób syn Abrahama szewca lat 1½ na cholerę.
526. Piasker Henne akusz. żona Izaaka lat 67 na chol.
527. Schwenk Zygmunt syn Lajzera inspek. policyi 10 mies. mający na cholerę.
528. Orak Majer Leib syn Abego wyrobn. lat 11 na wyniszczenie ogólne.
529. Rosenfelda Nachima córka bezimienna wyrobnika 5 dni życia mająca na osłabienie ogólne.
530. Waxman Mendel syn Salomona handlarza żelazem 9 tyg. mający na cholerę.
531. Rosenzweig Saul syn Bezallela strażn. rogatki ¾ roku mający na cholerę.
532. Damask Sara Hinda córka Józefa bakal. lat 3½ na cholerę.
533. Wikler Józef syn Lewka kramr. 10 dni życia mający na osłabienie ogólne.
534. N. Rosa z Potoku służąca lat 12 na cholerę.
535. Gleitsmann Chajm Samuel syn Lajbusia spekulanta lat 68 na cholerę.
536. Dajches Ryfka wdowa lat 67 na cholerę.
537. Friedmann Rachel żona Izaaka faktora lat 56 na cholerę.
538. Dembitzer Tauba córka Haji lat 15 na cholerę.
539. Bek Feigel Lea córka Racheli wyrob. 12 dni mająca na biegunkę.
540. Ritter Fajtsche sierota lat 6 na cholerę.
541. Bekmann Berel syn Abego handl. lat 2 na cholerę.
542. Feinknopf Naftali krawiec lat 36 na cholerę.
543. Rosenlicht Chaje przekupka lat 52 na cholerę.
544. Herschspring Józef syn Izraela kram. lat 3 na chol.
545. Pomex Józef Saul syn Salomona złotnika lat 5/52 na biegunkę.
546. Katersohn Marien żona Abrahama faktora lat 60 na puchlinę ogólną.
547. Probstein Józef Kalmann syn Ahrona faktora lat 18 w skutku krwotoku z płuc.
548. Klempner Lajb Eizig syn Itschego kapelusznika lat 4 w skutku gorączki nerwowéj.
549. Deutscher Chaje córka Wolfa spekulanta lat 12 na cholerę.
550. Schlegla Abrahama syn bezimienny strażnika 5 dni na osłabienie ogólne.
551. Dunkelblum Ryfka córka Benisza lat 7 na cholerę.
552. Horowitz Mojżesz syn Rafaela introl. lat 2 na chol.
553. Hochstim Rywe żona Wolfa tandeciarza lat 25 na suchoty płuc.
554. Oestreich Chajm syn Mordka Wolfa krawca lat 2 na wyniszczenie sił żywotnych.
555. Knoblauch Józef sierota lat 11 na cholerę.
556. Taffet Kelle córka Estery przekupki 9 mies. mająca na zapalenie mózgu.
557. Vielfreund Ryfka żona Szymona malarza lat 37 na suchoty płuc.
558. Rittermann Szymon sierota lat 10 na cholerę.
559. Lewlowitz Izrael syn Fajgli przek. lat 4 na cholerę.
560. Katersohn Abraham fakt. lat 72 na schnienie storców.
561. Brauer Izrael tandeciarz lat 52 na suchoty płuc.
562. Zweig Fajwurz syn Lajbusia tandec. lat 7 na chol.
563. Friedmann Małka córka Lajbusia wyrobnika lat 3 na cholerę.
564. Prokocimer Pinkus syn Lajbusia szynkarza 14 tyg mający na gruppę.
565. Guttenberg Abe Mordche syn Ryfki rok 1 na chol.
566. Gastmann Chajm Józef z Czelowa lat 19 na chol.
567. Gletner Izzak syn Samuela szkoln. lat 3½ na chol.
568. Hartner Gimpel syn Seliga fakt. lat 2 na cholerę.
569. Gross Fradel żebraczka lat 88 na starość.
570. Zimmermanna Salomona córka bezimienna żołnierza 11 dni mająca na osłabienie ogólne.
571. Fenler Bluma córka żebraka lat 10 na tyfus.
572. Landau Zallet Eli Ische syn Majera spekul. lat 1 na konwulsye.
573. Reischer Lea córka Elchona krawca 9 mies. mająca na schronienie ogólne.
574. Weinreich Ojzer wyrobn. lat 65 na cholerę.
575. Herzig Schachne syn Mottela fakt. lat 1¼ na chol.
576. Klippe Elke córka Dawida fakt. lat 1¼ na chol.
577. Manne Rachel Rebeka córka Lewka tandeciarza lat 1¾ na cholerę.
578. Apsel Perl Rachel córka Józefa Mendla faktora lat 1¾ na cholerę.
579. Rajner Schajndel fanciarka lat 50 na zapal. płuc.
580. Grünberg Józef syn Abrahama faktora lat 1¼ na konwulsye.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 25007.] Mit Beziehung auf die in dem Landes-Regierungs-Gesetzblatte (erste Abtheilung XVII. Stück N. 64) kundgemachte h. Ministerial-Verordnung vom 20. März 1855 wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die als Administrativbehörde 1ter Instanz für sämmtliche Bergangelegenheiten in diesem Verwaltungsgebiethe zu Wieliczka aufgestellten Berghauptmannschaft in Gemässheit des §. 2 der bezogenen hohen Ministerial-Verordnung am 29. September 1855 als dem Zeitpunkte, mit welchem die, von den das Bergregal bis nun zu verwaltenden Behörden besorgten gerichtlichen Geschäfte an das nun activirte k. k. Landes- und Berggericht zu Krakau übergehen werden, ihre Wirksamkeit beginnen wird. Von der k. k. Landesregierung als Ober-Bergbehörde.

Krakau am 23. September 1855.

Der k. k. Landes-Praesident
***Franz* Graf *Mercandin*.**

Obwieszczenie

W odniesieniu się do wysokiego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 20 marca 1855 w dzienniku ustaw Rządu krajowego (zeszyt pierwszy Część XVII. N. 64) ogłoszonego, podaje się do powszechnéj wiadomości, że ustanowione jako Władza administracyjna pierwszéj instancyi dla wszelkich spraw górniczych, w tymże obwodzie administracyjnym w Wieliczce Starostwo górnicze, stósownie do §. 2. powołanego wysokiego rozporządzenia ministeryalnego, w dniu 29 września 1855 jako chwili, w któréj czynności rządowe od władz górnictwo dotąd administrujących załatwiane, do nowo zaprowadzonego c. k. Sądu krajowego i górniczego w Krakowie — przejdą, działalność swą rozpocznie.

Z c. k. Rządu krajowego jako władzy górniczéj wyższéj.

Kraków d. 23 września 1855. (1183)

Licitations-Ankündigung.

[N. 30,388.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Uiberlassung einiger Reparaturen und Anschaffungen abgängiger Utensilien im städtischen Schlachthause am 8. Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim II. Mauts-Departement um 3 Uhr Nachmittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 740 fl. 47 kr. CMze.

Das Vadium beträgt 10%.

Schrifftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des II. Mauts-Departement eingesehen werden.

Krakau am 24. September 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem reparacyi w szlachtuzie i sprawienia nowych rekwizytów odbędzie się w dniu 8. października 1855 r. w gmachu Magistratu w biórze II. departamentu o godzinie 3 po południu publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 740 złr. 47 kr. m. k. Vadium wynosi 10%. Deklaracye pismienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze II. departamentu.

Kraków d. 24 września 1855 r. (1181-1-3)

Kundmachung.

[N. 24,093.] Bei der am 1. September 1855 vorgenommenen 269 (80. Ergänzungs-) Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie N. 403 gezogen worden. Diese Serie enthält steiermärkisch-ständische Aerarial-Obligazionen, und zwar:

1) mit dem Zinsentermine Mai und November zu 4% von Nr. 23,701 bis einschliessig 24,574, mit den ganzen Kapitalsbeträgen, dann Nr. 24,577 mit der Hälfte der Kapitalssumme, und Nr. 24,578 bis 24,599 mit den ganzen Kapitalsbeträgen;
2) mit den Zinsenterminen Mai und November für die Körner-Lieferung vom Jahre 1789 zu 4% von N. 95 bis einschliessig 1556;
3) mit den Zinsenterminen von Februar, August, Mai und November für die Körner-Lieferung vom Jahre 1790 zu 4% von Nr. 356 bis einschliessig 2458;
4) von baaren Anlagen mit den Zinsenterminen von Februar, Mai, August und November zu 4½% von Nr. 3 bis einschliessig 198; mit den Zinsenterminen Jänner und Juli zu 5% von N. 1 bis einschliessig 1195 und mit den Zinsenterminen Februar und August zu 5% von N. 1 bis einschliessig 1218;

im gesammten Kapitalsbetrage von 1,172,688 fl. 14½ kr., und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 25,171 fl. 44 kr.

Diese Obligazionen werden nach den Bestimmungen des allerhöchsten Patentes vom 21 März 1818 gegen neue, zu dem ursprünglichen Zinsfusse in Conventions-Münze verzinsliche Staatsschuld-Verschreibungen umgewechselt werden.

Was in Folge hohen Finanz-Ministerial-Erlasses vom 3. September 1855 Z. 15,509 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 11 September 1855.

Obwieszczenie.

Przy przedsięwziętém na dniu 1 września 1855 r. 269tém (80tém uzupełniającém) losowaniu dawniejszego długu państwa, serya 403 wyciągnięta została. Ta serya obejmuje stanowe styryjskie obligacye skarbowe, mianowicie zaś:

1) z terminami procentowemi maj i listopad po 4% do N. 23,701 włącznie do 24,574, z całemi kwotami kapitału, daléj N. 24,577 z połowy kwoty kapitału i N. 24,578 do 24,599 z całemi kwotami kapitału, daléj Nr. 24,577, z połowy kwoty kapitału i Nr. 24,578 do 24,599 z całemi kwotami kapitału;
2) z terminami procentowemi maj i listopad za liwerunek zboża z roku 1789 po 4% od N. 95 włącznie do 1556;
3) z terminami procentowemi luty, sierpień, maj i listopad za liwerunek zboża z r. 1790 po 4% od N. 356 włącznie do 2458;
4) z wkładek w gotówce z terminami procentowemi, luty, maj, sierpień i listopad po 4½% od N. 3 włącznie do 198, z terminami procentowemi styczeń i ilpiec po 5% od N. 1 włącznie do 1195, i z terminami procentowemi luty i sierpień po 5% od N. 1 włącznie do 1218;

w ogólnéj summie kapitału 1172, 688 złr., 14½ kr., z summą zaś procentu podług zniżonéj stopy 25,171 złr. 44 kr.

Te obligacye podług postanowień najwyższego patentu z dnia 21 marca 1818 za nowe, z procentem według pierwotnéj stopy procentowéj w monecie konwencyjnéj płacić się mającym, wymieniane będą.

Co w skutek rozporządzenia wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 3 września 1855 N. 15,509 do powszechnéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków d. 11 września 1855. (1137-2-3)

(1138) E d y k t. (2-3)

Z dominium Wadowice, obwodu Tarnowskiego, czyni się wiadomo, iż 28 września b. r. o godzinie 9téj z rana grunt rustykalny po Józefie Dubielu pozostały, pod numerami top. 626, 627, 628 i 629 w Woli Wadowskiéj położony, z 29 morgów, 738 kwadr. sążni składający się, w pięcioletnią od 1 października b. r. poczynać się mającą dzierżawę przez licytacyą wypuszczony zostanie. Do wywołania stanowi się czynsz roczny w kwocie 89 złr. m. k.; chęć licytowania mający mają przed licytacyą 10/100 ceny wywołania złożyć; bliższe warunki téj licytacyi każdego czasu w kancelaryi dominikalnéj przejrzeć można. — Wadowice dnia 15 września 1855.

Kundmachung.

[N. 7841.] Zu Folge einer an das hohe k. k. Ministerium für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten gelangten Mittheilung des k. preussischen Generalpostamtes in Berlin vom 26. August d. J. Zahl 3599 werden vom 10. September l. J. angefangen bei denjenigen Schnellposten, bei welchen das Personalgeld zur Zeit weniger als 8 Sgr. pr. Meile beträgt, 8 Sgr.; und bei allen Personalposten, bei denen der Personengeldsaz pr. Meile jezt weniger als 6 Sgr. beträgt, 6 Sgr. pr. Meile erhoben werden. Im Gleichen soll bei allen denjenigen Posten, welche nur zu Lokalverbindungen dienen, (den sogenannten Lokalposten) und bei welchen aus dieser Rücksicht das Personengeld bisher meistens mit einem niedrigeren Saze als 5 Sgr. pr. Meile erhoben wurde, lezteres von den dem gedachten Termine an allgemein mit 5 Sgr. pr. Meile eingehoben werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. galiz. Post-Direktion.

Lemberg den 15. September 1855. (1139-1-3)

(1105) Lizitations-Ankündigung. (3)

[N. 28,169.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Sicherstellung der Regulirung der städtischen Uhren auf die Zeit vom Tage des bestättigten Mindesbothes auf die Dauer dreier Jahre am 10. Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim I. Mauts-Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: 150 fl. CMze jährlich. Das Vadium beträgt: 15 fl. CMze. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des I. Mauts-Departaments eingesehen werden. — Krakau am 7. September 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat k. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo nakręcania i regulowania zegarów miejskich na czas od dnia zatwierdzenia najniższéj oferty na przeciąg lat trzech odbędzie się w dniu 10 października 1855 w gmachu magistratu w biórze I. departamentu o godzinie 10 przedpołudniem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się wynagrodzenie w kwocie 150 złr. m. k. rocznie. Vadium wynosi 15 złr. m. k. Deklaracye pismienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I. departamentu

Kraków dnia 7 września 1855.

C. K. PROKURATOR PRZY TRYBUNALE
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

[N. 3052.] W wykonaniu Rozporządzenia c. k. Władz wyższych, zawiadamia strony interesowane, iż gdy z dniem 28 b. m. i r. ustają czynności urzędowe komorników i woźnych sądowych; — dla tego po odbiór powierzonych tymże aktów do exekucyi lub innych przedmiotów odnoszących się do tychże komorników i woźnych sądowych zawczasu udać się, w razie zaś, gdyby jakie w téj mierze zachodziły trudności lub powody do zażaleń, takowe c. k. Prokuratorowi przedstawić winny.

Kraków dnia 5 września 1855 r.

(1119--3) *A. Cukrowicz.*

N. 3425. C. K. PROKURATOR (1176-1-3)
przy Trybunale W. Ks. Krakowskiego.

Wzywa strony interessowane, aby w przeciągu dwóch miesięcy zgłosiły się po odbiór tytułów i aktów egzekucyjnych po komornikach i woźnych sądowych już nieurzędujących pozostałych, w archiwum c. k. Prokuratora zachowanych, a mianowicie po Andrzeju Borelowskim, Ludwiku Będziszewskim, Pawle Więckowskim, Karolu Kojsiewiczu i Tomaszu Kucińskim, komornikach — oraz po Tomaszu Leszczyńskim, Stanisławie Maryańskim i Ignacym Zielińskim, b. woźnych sądowych, przez stósowne podania, w których wyrażone być mają: przedmiot egzekucyi, rodzaj tytułu do egzekucyi upoważniającego, data onegoż, imię i nazwisko komornika lub woźnego sądowego, tudzież rok, w którym czynność egzekucyjna na żądanie strony przedsięwziętą została — wraz z dołączeniem deklaracyi ze strony sukcesorów lub téż komorników i woźnych żyjących, iż ci, jako zaspokojeni w kosztach, onymże według przepisów ustawy o taksach z roku 1826, przypadać mogących, przeciw wydaniu żądanych tytułów i aktów nic do wniesienia nie mają.

Kraków dnia 26 września 1855 r.

A. Cukrowicz. — A. Hoszowski.

(1125) CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (2-3)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

[N. 7700.] W myśl art. 12 ust. hip. z roku 1844 wzywa wszystkich mających prawa do spadku po śp. Aleksym i Jadwidze z Kowalskich Grzybowskich małżonkach, składającego się z realności pod l. 9 w gm. VII. m. Krakowa — z kramu bogatego pod l. 36 w gm. I. m. Krakowa, oraz z kamienicy pod l. 624 w g. V. w Krakowie przy ulicy Szpitalnéj położonéj, aby z prawami swemi w ciągu trzech miesięcy do c. k. Trybunału się zgłosili, po upływie bowiem tak zakreślonego przeciągu czasu, spadek w mowie będący, zgłaszającym się dzieciom mianowicie Domicelli, Józefowi i Aleksemu Grzybowskim przyznanym zostanie.

Kraków d. 3 września 1855 r.

Sędzia prezydujący *Krzyżanowski.*
Sekretarz *W. Płonczyński.*

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
27	2	334'''41	+ 9° 1	57 4	wschodni słaby	pogoda		−0°6	+10°8
„	10	333 31	+ 4 6	84 7	pn. wschdni słaby	pogoda z chmurami			
28	6	332 37	— 0 6	95 2	„ „	„	mgła		

Dodatek do Nru 221 Dziennika „CZAS.“

(1178) **Kundmachung.** (1-3)

Gemäss Anordnung der hohen Landesstellen werden zur Deckung der Militär-Verpflegs-Erfordernisse vom 1. Dezember 1855 bis Ende Mai 1856 im Wadowicer Verpflegs-Magazins-Bezirke im Wege der öffentlichen Behandlungen nachstehende Naturalien und Service-Artikeln sichergestellt werden.

A. Lieferungs-Verhandlungen.

Die Verhandlung wird gepflogen werden: In der Station	Am Tage	Einlieferungs-Station	Einlieferungs-Termin	Korn (niedöstr. Metzen)	Hafer (niedöstr. Metzen)	Anmerkung
Wadowice (k. k. Verpflegs-Magazins-Verwaltungs-Kanzlei.)	8. Oktober 1855	Wadowice	15. November 1855	1150	3300	
			30. „	1150	3300	
			15. Dezember „	1150	3300	
			31. „ „	1150	3300	
			31. Jänner 1856	1150	3300	
			28. Eebruar „	1150	3300	
			Zusammen	6900	19800	

B. Subarrendirungs-Verhandlungen.

Die Verhandlung wird gepflogen werden: In der Station	An dem Tage	Tägliche Erforderniss: Brot	Hafer	Heu à 10 Pfund	Streustroh à 12 Pf.	Monatliche Erforderniss: Bettenstroh à 12 Pf.	weiches Brennholz im Winter	weiches Brennholz im Sommer	harte Holzkohlen im Winter	harte Holzkohlen im Sommer	Kerzen im Winter	Kerzen im Sommer	Talg im Winter	Talg im Sommer	Brennöhl im Winter	Brennöhl im Sommer	Lampendocht im Winter	Lampendocht im Sommer	auf die Zeit von	auf die Zeit bis	Nebstbei die Erforderniss für Durchmärsche von 4 zu 4 Tage: Brot	Hafer	Heu à 10 Pf.	Streustroh à 3 Pf.	Anmerkung
		Portionen				Bund	Klafter		Metz. 30 Pf		Pfund		Pfund		Pfund		Pfund				Portionen				
Wadowice	8. Oktober 1855.	...	...	418	414	2100	..	..	80	80	90	30	460	230	4	2	..	..	1. Dezember 1855.	31. November 1856.	...	...	320		Nebenstehende Erforderniss kann jedoch auch im Bedarfsfalle um den 4ten Theil vermehrt werden.
Kenty	8. „ „	180	190	190	190	200	20	10	..	..	4	2	30	15	..	..	..	..			400	320	320		
Myślenice	12. „ „	200	170	170	170	200	20	10	..	..	4	2	30	15	..	..	..	..			400	320	320		
Saibusch	15. „ „	267	280	280	280	200	20	10	..	..	4	2	30	15	..	..	..	..			400	320	320		
Zator	18. „ „	230	160	160	160	200	20	10	..	..	4	2	30	15	..	..	..	..			...	...	...		
Oświęcim	19. „ „	790	106	106	106	...	90	60	..	..	20	10	160	80	70	35	1/2	1/4			...	...	...		
Kalwarya	22. „ „	160	130	130	130	150	4	1	17	17	4	2	24	12	..	..	..	..			...	...	...		
Andrichau	23. „ „	180	180	180	180	200	20	10	..	..	4	2	30	15	..	..	..	..			...	...	...		
Jordanow	25. „ „	...	...	...	...	...	..	..	..	..	..	..	..	..	..	..	..	..			400	320	320	320	

Bedingnisse. Bei der Lieferungsverhandlung werden bloss schriftliche — bei den Subarrendirungs-Verhandlungen jedoch schriftliche und mündliche Anbothe angenommen, jedoch müssen die schriftlichen Offerte den Bedingungen gemäss verfasst, mit dem gehörigen Vadium versehen, und gesiegelt sein, und bis längstens 6 Uhr Abends einlangen Später anlangende oder den Bedingungen zuwider verfasste, oder solche, in welchen sich eine kürzere, als 14-tägige Entscheidungsfrist erbethen wird, bleiben gleich den Nachtrags-Offerten, unberücksichtigt.

Das Offertsformulare liegt zu

2) Das Vadium wird mit 6% vom Werthsbetrage des offerirten Quantums festgesetzt, und kann entweder in Staatspapieren oder im Baaren geleistet werden. Vom Erlage desselben sind bloss grössere Grundbesitzer, und solche als solid benannte Unternehmer ausgenommen, die ihrem Besitzthum verhältnissmässig angemessene Quantitäten anbiethen. Uiberdiess haben sich fremde Unternehmer mit einem ortsobrigkeitlichen Vermögens- und Soliditäts-Zeugnisse auszuweisen.

3) Werden bei der Lieferung auch Anbothe auf kleinere Parthien, jedoch nicht unter 200 Metzen angenommen.

4) Ist der Ersteher verbunden die erstandenen Artikel auch dann zu liefern, wenn ihm die Lieferung auf eine kleinere als die angebothene Quantität, oder die Subarrendirung auf eine kürzere, als die behandelte Zeit genehmigt wird.

5) Bezüglich der zuliefernden, oder zu subarrendirenden Naturalien wird überhaupt festgesetzt; dass:

a) Die Brotfrucht rein nicht dumpfig und ausgewachsen, nicht mit fremden Sämmereien vermengt, und wenigstens 75 Pf. pr. Metzen schwer ist.
b) Der Hafer rein, nicht dumpfig nicht mit Staub und Spreu gemengt, von weisser Gattung und wenigstens 48 Pf. Metzen schwer ist.
{ Die Erprobung der Reinheit geschieht mittelst der Windreuter und darf beim Korn nicht 1 1/2 beim Hafer 4% übersteigen.

c) Das Heu muss trocken, unverschlemmt, nicht staubig, nicht verfault, nicht dumpfig, und nicht mit Grumet oder Moos, noch mit Schiff vermengt sein.

6) Ist der Subarrendirungs-Pächter verbunden, ausser dem angenommenen Abgabs-Quantum auch noch das Mehrviertl im Bedarfsfalle abzugeben, und es kann dies gesammte Quantum zu beliebigen Zwecken, und zwar entweder zur Abgabe an die Garnison oder für Durchmärsche in einer oder der andern Station verwendet werden.

7) Die näheren Bedingnisse können sowohl in der Zwischenzeit bei der hierortigen Magazins-Verwaltung eingesehen, und werden am Tage der Verhandlung selbst den Unternehmern bekannt gegeben werden.

K. k. Kreisbehörde Wadowice den 16. September 1855.

Edler von Loserth, k. k. Statthaltereirath und Kreisvorsteher.

Offerts-Formulare.

Ich Endesgefertigter, wohnhaft in N. erkläre hiemit in Folge der Ausschreibung dtto. Wadowice vom etc.

Die Portion Brot mit fl. Sage kr. W. W.
„ Hafer mit fl. „ kr. W. W.
„ Heu à 10 Pf. fl. „ kr. W. W. etc.

für die Station auf die Zeit vom 1. Dezember 1855 bis Ende Mai 1856 unter genauer Zuhaltung der bestehenden und mir wohlbekannten Subarrendirungs-Vorschriften beistellen und für das Offert mit dem beiliegenden Vadium von fl. (für Handelsleute) mit meinem gesammten Vermögen (für Producenten) haften zu wollen.

N. den Oktober 1855.

N. N. Vor- und Zuname. (Stand und Charakter.)

Formulare
zu dem Couvert über das Offert.

An
Die k. k. Militair Verpflegs-Magazins-Verwaltung
zu
N.

Offert zur Verhandlung laut Ausschreibung dtto. Wadowice am 16. September 1855.
Belegt mit fl. Conv. Mze. Caution.

(1160) **Kundmachung.** (1-3)

[Nro 4,749] Das hohe k. k. Finanz Ministerium hat mit dem Erlasse vom 8ten September 1855 Z. 15,623 F. M. im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau mit der Einlösung der *am 1. Oktober 1855 fälligen* Coupons des National-Anlehens ausser der ohnehin hiezu berufenen Landeshauptkasse in Krakau noch die k. k. Sammlungs-Kassen in Rzeszow, Tarnow, Neusandez, Bochnia und Wadowice betraut.

Die genannten Kassen haben über Anmelden der Parteien derlei Coupons bar zu realisiren.

Die zur Zahlung überbrachten Coupons müssen, sind es weniger als *Zehn*, Stück für Stück am Rücken den Vor- und Zu-Namen und den Wohnort des Uiberbringers deutlich geschrieben enthalten; sind es aber *Zehn* Stück und darüber mittelst einer nach dem unten folgenden Muster verfassten, mit dem deutlich geschriebenen Namen und Wohnorte des Uiberbringers versehenen Consignation der nach Kapitals Kategorien mathematisch geordneten Coupons, eingereicht werden.

Schlecht geschriebene, oder unrichtig abgefasste Consignationen werden zurückgewiesen.

Bezüglich der Realisirung der Coupons, tritt bei den genannten Kassen die Beschränkung ein, dass dieselbe nicht vor 14 Tagen, vom Tage der Uiberreichung der Coupons angefangen, erfolgen darf. — Diese Kassen haben daher die zur Zahlung überreichten Coupons nicht sogleich zu realisiren, sondern vorerst den Parteien eine, nachdem unten folgenden Muster vorgedruckte, von den beiden Oberbeamten unterfertigte, und mit dem Amtssiegel versehene Empfangbestättigung (Liquidaturs-Rezepisse) auszuhändigen, wobei dem Uiberreicher der Coupons von Seite der Kasse ausdrücklich zu bedeuten ist, diese Empfangsbestättigung wohl zu verwahren, weil die Ausfolgung der Zinsen nach 14 Tagen nur gegen Verweisung und Zurückgabe dieser Empfangsbestättigung stattfindet.

Vor dem Tage der Fälligkeit d ist also vor 1. Oktober d. J. dürfen keine Coupons angenommen werden, daher bei diesen Kassen vor dem 15ten Oktober keine Realisirung derselben Platz greifen kann.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion
Krakau am 18ten September 1855.

Muster I.
Consignation
über 12 Stück 5-percentige Zinsencoupons der Obligationen des National Anlehens.

Kategorie der Staatsschuldverschreibung	Der Konkurs: Nummern	Verfallszeit	Betrag fl.	kr.
1000	1,328	1 Oktober 1855	25	—
„	3,780	detto	25	—
„	78,910	detto	25	—
3 Stück à 25 fl.			75	—
500	3,950	....	12	30
„	7,390	....	12	30
„	10,560	....	12	30
„	13,735	....	12	30
4 Stück à 12 fl. 30 kr.			50	—
100	7,975	....	2	30
„	10,995	....	2	30
„	34,875	....	2	30
3 Stück à 2 fl. 30 kr.			7	30
20	2 Stück à 30 kr.		1	—

Rekapitulation

3 Stück à 25 fl. . . . . 75 fl.
4 „ à 12 fl. 30 kr. . . 50 fl.
3 „ à 2 fl. 30 kr. . . 7 fl. 30 kr.
2 „ à 30 kr. . . 1 fl.
12 Stück. Summe 133 fl. 30 kr.

den 2. Oktober 1855.
Karl Huber wohnhaft.

Muster II.
Liquidaturs Recepisse N.

Über bei der unterzeichneten Anlehens Kasse eingereichte . . . . fl. . . kr. d. i. . . . . in. . . . . . Coupons des National Anlehens, welche gegen Vorweisung und Zurückstellung dieser Bescheinigung an die Kassa binnen vierzehn Tagen von heute in der Voraussetzung, dass die eingereichten Effekten in Ordnung befunden wurden, in klingender Münze ausbezahlt werden. Dieser Empfangsschein ist nur für die Dauer von drei Monaten giltig, uud die Partei hat denselben wohlzu verwahren, weil die Realisirung der zur Zahlung eingereichten Coupons des National Anlehens nur gegen Vorweisung desselben erfolgen kann.

(1147) **Lizitazions-Ankündigung.** (1-3)

[Nr. 2992] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der zur Stadtbeleuchtung für das Verwaltungsjahr 1856 erforderlichen Zündeffecten, als: Baumwolle, Dochte, Wachsstöcke u. d. g. auf die Zeit vom 1ten November 1855 bis 31ten Oktober 1856 am 16ten Oktober 1855, im Magistratsgebäude beim IV M. Departament, um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 315 fl 25 kr. K. M.

Das Vadium beträgt 31 fl. 30 kr. K. M. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV M. Departaments eingesehen werden. Krakau am 17ten September 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa, podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy efektów do oświetlenia miasta na rok 1856 potrzebnych, jako to: bawełny, knotów, stoczków itp. na czas od 1go listopada 1855 do 31go października 1856, odbędzie się w dniu 16 października 1855 w gmachu Magistratu w biórze IV departamentu o godz. 10 przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 315 reń. 25 kr. m. k.

Vadium wynosi 31 reń. 30 kr. m. k. Deklaracye pisemne także będą przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biórze IV Departamentu.

Kraków dnia 17go września 1855.

(1152) **Lizitazions-Ankündigung.** (1-3)

[Nr. 29707.] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung des zur Stadtbeleuchtung auf die Zeitperiode vom 1ten November 1855 bis dahin 1856 erforderlichen Brennöhls bestehend in raffinirten und rohen Rübsaamen, dann Hanföhl in der beiläufigen Quantität von 4200 Garnez am 8ten Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim IV Magistrats Departaments um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 2 fl. 24 kr. CM. für einen Garnez ohne Unterschied der Öhlgattung.

Das Vadium beträgt 1000 fl. CM. welches zugleich als Kauzion zu gelten hat. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnissen können im Bureau des IV Magistrats Departaments eingesehen werden.

Krakau am 14ten September 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy oleju do oświetlenia miasta na rok od 1go listopada 1855 do ostatniego października 1856 r. w gatunkach: rafinowanego i niepreparowanego, rzepakowego i konopnego oleju, odbędzie się w dniu 8 października 1855 r. w gmachu Magistratu w biórze IV Departamentu o godzinie 10 przedpołudniem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 2 złr. 24 kr. k. m. za jeden garniec bez różniey gatunku.

Vadium wynosi 1000 fl. CM. które za kaucyą uważane będzie. Deklaracye piśmienne także będą przyjmowane. Waruaki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IV Deparpartamentu. Kraków dnia 14go września 1855 r.

(1148) **Lizitations-Ankündigung.** (1-3)

[N. 29,381.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Veräusserung des Bau-Materials von dem gemauerten Gebäude N. 32 Gde VII. am 15ten Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim I. Magistrats Departament um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: 410 fl. C. Mze. Das Vadium beträgt: 40 fl. C. M. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des I. Magistrats Departament eingesehen werden.

Krakau am 13. September 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem sprzedania materyału budowlanego z domu murowanego pod N. 32 gm. VII. położonego, odbędzie się w dniu 15 października 1855 r. w gmachu magistratu w biórze I. departamentu o godz. 10 przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywłanie ustanawia się cena w kwocie złr. 410 m. kon. Vadium wynosi 40 złr. m. k. Deklaracye pismienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I. departamentu.

Kraków dnia 13 września 1855.

Lizitations-Ankündigung.

Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Sicherstellung der Reinigung der Wäsche in Kazimierzer Judenspitale auf die Zeit vom 1ten Jänner 1856 bis 31ten Oktober 1858 am 17ten Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim I. Magistrats Departament um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 119 fl. 54 kr. jährlicher Vergütung CM. Das Vadium beträgt 12 fl. CMze. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des I. Magistrats Departements eingesehen werden.

Krakau am 17 September 1855.

Ogłoszenie Licytacyi.

[N. 30,148.] Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo prania bielizny w szpitalu starozakonnych przy Kazimierzu, na czas od 1go stycznia 1856 do 31go października 1858 odbędzie się w dniu 17 października 1855 r. w gmachu Magistratu w biórze I. departamentu o godzinie 10éj przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 119 kr. 54 m. k. Vadium wynosi 12 złr. m. k. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I. departamentu.

Kraków dnia 17 września 1855. (1157-1-3)

(1165-1) **Ankündigung.**

[N. 20159] Von Seite des Wadowicer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Bialaer städtischen Propination sammt dem städtischen Bierbräuhause und Utensilien auf die Zeit vom 1ten November 1855 bis Ende Oktober 1858 d. i. auf 3 Jahre eine 4te Licitation am 8ten Oktober 1855 in der Bialaer Komunal-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 6505 fl. — und das Vadium 10%.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominikal-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations-Kommission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10-percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt sein, welches im baren Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) von fremdkreisigen Unternehmungslustigen, müssen diesen Offerten, glaubwürdige von den betreffenden Kreisbehörden bestätigten Zeugnisse über deren Solidität, Zulässigkeit zu öffentlichen Unternehmungen und entsprehendes vermögen angeschlossen sein;

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

(1161) **Ankündigung.** (1-3)

[Nro 13,048] Nachdem die unterm 9ten August 1855 Z. 11,218 auf den 27ten August d. J. ausgeschriebene Lizitation wegen Sicherstellung der Conservationsbauherstellungen im Podgórzer kk. Strassenbaubezirke pro 1854/5 ohne Erfolg blieb, so wird am 8ten Oktober 1855 in Podgórze, und am 11ten Oktober 1855 in Bochnia 10 Uhr Vormittags eine Akkord-Verhandlung abgehalten werden. Sämmtliche Unternehmungslustige werden aufgefordert, am besagten Termine bei der gedachten Verhandlung zu erscheinen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 19ten September 1855.

Inseraty.

Porównanie Cynku walcowanego z galwanizowaną blachą żelazną.

Mieliśmy sposobność czytać po różnych pismach artykuł, w którym starano się przekonać publiczność, że blachy żelazne galwanizowane, korzystniéj dają się używać na pokrycia dachów, aniżeli blachy cynkowe, czego główną przyczyną, iż cynk dla większéj swojéj od żelaza ciągłości, za każdą zmianą temperatury wydyma się, usuwa i pęka. Następne słowa niechaj tu służą za odpowiedź: Powlokłszy blachę żelazną ołowiem, miedzią, cynkiem, cyną lub złotem, zawsze warstwa obcego kruszcu przymocowaną będzie na blasze żelaznéj. Nie chcemy bliżéj wchodzić we fabrykacyę, przypuszczamy tylko, że wyrób jest dobry.— Zmieniwszy nawet nazwy na wyołowianą, wycynkowaną, wycynowaną blachę żelazną, rzecz pozostaje ta sama.— Gdyby popęd ciągłości żelaza był ten sam co cynku, ołowiu, cyny itd., to samo przez się rozumie się, iżby temperatura na oba kruszce jednostajny wpływ wywierała i żadnaby stąd nie wypływała szkoda: gdy wszakże ciągłość żelaza znacznie jest mniejszą, aniżeli ołowiu lub cynku, przeto widoczna, że za zmianą temperatury żelazo pozostanie bez widocznéj różnicy, natomiast zaś inny kruszec rozciąga się lub kurczy. W takim razie tworzą się wydęcia, które muszą pryskać i pękać, albowiem reszta kruszcu nieustępuje; tymczasem na prostych dachach cynkowych lub ołowianych, cała powierzchnia poruszać się może.— Wzmiankowane spękania lub pryszcze początkowo bardzo niewyraźne, zostawiają jednak otwory dla deszczu, w które tenże zwolna zacieka i rdzewienie blach żelaznych sprawia. Niechaj się raz rdza zakradnie, to nastąpi konieczność zmienić całe pokrycie dachu, w obawie żeby deszcz niedostał się do pokoi.— Wiadomo, że blacha żelazna nie oprze się rdzy, choćby przeciągnięta poprostu olejem, a przez częste jéj tylko pokostowanie można ją nieco od tego ochronić; dla tego też wprawne oko znajduje często na dachach z żelaza galwanizowanego miejsca, które co rok napawać trzeba farbą olejną, żeby nią cynk odpryśnięty zastąpić.— Powleczenie ołowiem lub cynkiem żelaznéj blachy nie jest czém inném, jak pokryciem cienką warstwą ołowiu lub cynku mniéj więcéj dokładnie, blachy żelaznéj oczyszczonéj kwasem jakowym, a powleczenie to odbywa się przez zanurzenie blachy w metalu stopionym. Jeżeli przeto cienka powłoka cynku takie przynosi korzyści, cóż dopiéro musi być za skutek, używając całkowitéj tafli cynkowéj, która jest nawet wolną od szkodliwego wpływu, jaki rdzewienie żelaza sprawia. W Szląsku znane są korzyści dobrze urządzonego pokrycia dachowego cynkiem, tymczasem jeszcze nie doświadczono następstw z pokrycia dachów blachą żelazną ołowiem pociągniętą lub galwanizowaną. Powleczenie blachy żelaznéj ołowiem lub cynkiem tj. galwanizowanie jéj, jest nowym wynalazkiem p. Sorela z Paryża. Wyrobu jego użyto tam za jego staraniem do wielu budowli publicznych, nieuniknione wszakże następstwa były tak smutne, iż musiano całe pobicie dachu zdejmować i zastępować cynkowém.— Niech nam wolno będzie przytoczyć dworzec kolei w Tours we Francyi, tudzież dworzec paryzkiéj kolei północnéj ze sławnym perronem. Niechaj właściciele domów nie szczędzą małego wydatku i chcąc mieć dobre pobicie dachu, używają blach cynkowych nr. 13 i 14, jak to we Francyi jest zwyczajem, tudzież trzymając się powszechnie tam przyjętego systemu pobijania tak zwanego francuzkiego listwowego, którego rezultaty od 30 lat z jak najlepszym wypadły skutkiem, a wtedy dach będzie trwały i obejdzie się bez późniejszych napraw. Wszelako na niepewne każde dach pobijać żelazem ołowianem lub galwanizowanem, którego żaden budowniczy zalecać a têm mniéj używać będzie, jeżeli mu znane korzyści dobrze wykonanego pokrycia cynkowego; byłoby to narażać się na nieprzyjemności, wiadomo zaś aż nadto dobrze, jakie smutne następstwa pociąga za sobą złe pokrycie dachu. Nadmieniamy prócz tego, że dach z blachy żelaznéj ołowiem powleczonéj albo galwanizowanéj, daleko droższy jak wiadomo wypada, aniżeli dach cynkowy. (1159)

(1142) **W KSIĘGARNI** (2-3)

i wydawnitwie dzieł katolickich, naukowych i rolniczych

w Krakowie główny Rynek N. 15.

wyszły w tych dniach i są do nabycia następujące dzieła:

O dawniejszych i teraźniejszych prawach polskich, — przez autora Listopada, złp. 6.

Niewiasty Ewangeliczne, — Homilie księdza Wentury. Część pierwsza, Niewiasta Chananejska, przekładu księdza Zygmunta Goliana S. T. D. złp. 2.

Staloryt bardzo piękny Śtéj Zity, służebnéj, wraz ze stósowną modlitwą, grp. 12.

W tych dniach przed ś. Michałem wyjdzie *Kalendarz dla rodzin katolickich* redakcyi księdza Waleryana Serwatowskiego, księdza Zygmunta Goliana S. T. D. i Walerego Wielogłowskiego, złp. 2.

Nowe transporta mszałów, brewiarzy oraz dzieł polskich i francuskich.

Wkrótce wyjdzie dzieło pod tytułem: *Podarek dla grzecznych dzieci,* przez Walerego Wielogłowskiego, czyli 24 powieści moralnych z 24 obrazkami kolorowanemi, wydania p. Castermana w Belgii, który illustrowane dzieła jakie mu wydawnictwo katolickie wskaże, po polsku drukować zobowiązał się. — Wkrótce więc przepych typograficzny zagraniczny do dzieł w języku polskim pisanych zastósowanym będzie.

Przygotowana do druku *Książka powszechna do nabożeństwa*, czyli wybór najstósowniejszych modlitw kościelnych. — Wydanie będzie równe najpiękniejszym edycyom paryskim. — Oprawy paryskie z Gutta-Percha. i słoniowéj kości. — O układzie i treści książki oraz o doborze modlitw stanowią poważni kapłani.

Dwa będą wydania, jedno droższe, a drugie tanie i dla możności każdego z wiernych przystępne.

HENRYK SOBLIK

otworzywszy swój **nowo założony handel** w rynku głównym wprost kościoła ś. Wojciecha w kamienicy pod karpiem N. 20, poleca się z różnemi towarami po najumiarkowańszych i stałych cenach a mianowicie: nici maszynowe prawdziwe angielskie, konopne i inne gatunki białe, czarne i kolorowe, bawełna na pończochy i do haftów, jedwab do szycia we wszystkich kolorach, haftki, słorogi do sukien, grzebienie i grzebyczki szyldkretowe, słoniowe i rogowe, szczotki i szczoteczki, guziki do surdutów i do koszul, plecionki, sznurowadła do bucików i do sukien, tasiemki różne, szpilki, igły, nożyczki, scyzoryki i brzytwy angielskie, pugilaresy i porte-monnaies, karty francuskie, polskie i preferansowe, jakoteż i marki, laski, cygarniczki, papier różny, ołówki, lak i atrament, pióra stalowe i hamburskie, noże stołowe, łyżki, lichtarze, szczypce, tacki i tace, lampy pompowe i inne, perfumy, pomady i mydełka paryskie, jakotéż i pomada do farbowania włosów uprzywilejowana nieszkodliwa i niebrukająca pod zaręczeniem, wyroby koszyczarskie, zabawki dla dzieci i różne towary galanteryjne. (1047-5)

Ważna wiadomość dla P. T. właścicieli dóbr i Agronomów!

Guano Peruwiańskie.

Otrzymawszy świéży transport prawdziwego nawozu zwanego **Guano Peruwiańskie** tak słynnego w świecie agronomicznym i z najpomyślniejszym skutkiem w pogranicznym Szląsku jak równie w Saksonii i w całych Niemczech powszechnie do uprawy gruntu używanego; poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić o tém Panów właścicieli dóbr i Agronomów, aby przy zbliżającéj się porze do gnojenia rzepaku, wcześnie w zapas tego wybornego środka nawozu zaopatrzyć się mogli; zaręczając przytém za prawdziwość **Guana** tego wprost z Londynu od PP. Gibbs et Sons do podpisanego domu komissowo-spedycyjnego przesłanego, i którego tak w mniejszéj jak większéj ilości, wraz z objaśnieniem stósowném właściwego sposobu użycia nawozu tego (w osobnéj w tym celu przez sławnego chemika „J. C. Nesbita“ napisanéj a w przekładzie polskim wyszłéj broszurze zawartém), po cenie najumiarkowańszéj nabyć można.

Józef Adler,

(946-6-10) przy ulicy Ś. Jana, pod L. 462 na 2 piętrze.

Przy zakładzie wód mineralnych i kąpieli

licznie uczęszczanych

W SZCZAWNICY

będzie od 1go stycznia 1856 r. wypuszczona w dzierżawę

Traktyernia, Cukiernia i Piekarnia

na kilka lub więcéj lat pod korzystnemi i umiarkowanemi warunkami.

Do téj dzierżawy należy gmach duży, zawierający wygodne mieszkanie dla przedsiębiorcy, kuchnię, spiżarnię, piwnicę, lodownię i sklep; także dwa pokoje gościnne i dwie duże sale bawialne, zaopatrzone bilardem i innemi odpowiedniemi potrzebami.

Pragnący objąć tę dzierżawę, zechce się zgłosić osobiście lub listownie wprost do zarządu ekonomicznego Państwa w Szczawnicy przez pocztę ostatnią w Krościenku. (1163-1-15)

DOM zajezdny i gościnny w Rzeszowie „Luftmaszyna“ zwany, składający się z jednéj redutowéj sali, traktyerni, 12tu gościnnych umeblowanych i 10ciu mieszkalnych pokoi, tudzież 1néj szynkownéj izby, 4 sklepów, stajen, wozowni, drwalni i piwnic, jest od 1go listopada 1855 do wydzierżawienia.

Bliższą wiadomość powziąść można listownie pod adresą F. X. S. w Rzeszowie pod Luftmaszyną, lub osobiście na miejscu. (1153-1-3)

Folwark Sikorzenice

przy którym ornego gruntu 36 morgów, łąki 6 morgów, lasu 17 morgów, pastwiska z budynkami gospodarskiemi w dobrym stanie, sad owocowy duży, oraz prawo propinacyi, o $^3/_4$ mili od Wieliczki, na gościńcu z Dobczyc do Wieliczki jadąc, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Wiadomość bliższa w Tarnowie u właściciela pod literą K. K. Nr. domu 222. (1154-1-4)

Lekcye śpiewu i gry fortepianowéj

podług metod najznakomitszych artystów udziela począwszy od 1 października r. b. młody człowiek w obu tych gałęziach muzyki wykształcony. Bliższą wiadomość udziela na zapytania księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. (1167-2-3)

Unterricht im Pianoforte und im Gesange

nach Methoden der berühmtesten Meister ertheilt vom 1 Oktober 1855 ein in beiden Fächern ausgebildeter junger Mann. Auf gefällige Anfragen wird Auskunft ertheilt in der Buchhandlung von D. E. Friedlein in Krakau.

JAN BALKO

utrzymujący znaczny

Skład Fortepianów,

pochodzących od najpierwszych wiedeńskich fabrykantów, we Lwowie, w kamienicy J. W. hr. Karnickiego przy ulicy Jezuickiéj, uwiadamia Szanowną Publiczność, iż sprzedaje takowe po najumiarkowańszych cenach zaręczając za ich dobroć; przyjmuje także starsze fortepiany do zamiany na nowe, niemniéj wszelkie reperacye i strojenie fortepianów; przyjmuje nakoniec wszelkie zamówienia tak w kraju jak i zagranicą, z zaręczeniem za dobre opakowanie i poleca się łaskawym względom Szanownéj Publiczności. (1108-3-6)

Potrzebny jest na wieś **nauczyciel,** posiadający *język niemiecki i rachunki.* Bliższa wiadomość pod l. 392 na II. piętrze od frontu przy Szczepańskim placu w Krakowie. (1118--3)

Kamienica piętrowa we Lwowie, w najlepszym stanie utrzymana, czyniąca dochodu 1700 złr. m. k. jest z wolnéj ręki do sprzedania, lub może być zamienioną na majątek ziemski; nabywający może summę 8000 złr. m. k. na domie intabulowanych pozostawić. Bliższe szczegóły udziela na listy frakowane Księgarnia *K. Jabłońskiego* we Lwowie. (1168-1-10)

Na Folwarku Józefa Majera pod Lwowem są do sprzedania **3 BUHAJE**: jeden $2^1/_2$, drugi 2, a trzeci roczny, — **Drzewa owocowe** jesienne i zimowe w najlepszym gatunku, 8 do 10-letnie; — ***Róże drzewowe*** ciągle kwitnące (remontanty) i 4ry gatunki 2-letnich, najlepszych i największych ***Tróskawek.*** Bliższe szczegóły udziela na listy frankowane Księgarnia *K. Jabłońskiego* we Lwowie. (1169—1—3)

Kamienica pod N. 549 przy ulicy Floryańskiéj stojąca, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w sklepie na dole u p. Myszkowskiego majstra krawieckiego. (1145-2-3)

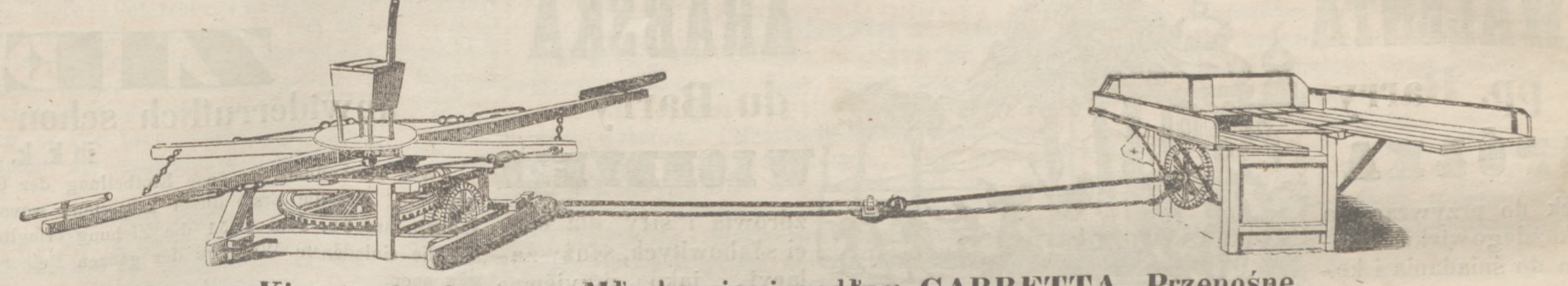
Skład machin gospodarczych własnéj fabryki w Akademii budowniczéj Nr. 7 i 10.

C. Beermann w Berlinie

Zakład machin przy ulicy Köpniker Strasse Nr. 71.

zaleca

zapewniając jak największą dogodność i najtrwalszą robotę



Kieraty dwukonne z Młockarniami podług GARRETTA. Przenośne.

Użycie: Do wszelkiego rodzaju zboża, grochów, koniczu, rzepaku itd. — Obsługa: 4 parobków lub dziewki. — Cena Młockarni 110 tal., cena Kieratu 150 tal. Razem i w komplecie 260 tal. Skutek: Według tego jaki rodzaj zboża, od 4 do 8 wisplów pruskich ziarna w 10 godzinach; wymłót czysty i doskonały.

Młockarnie ręczne podług HENSMANA. Przenośne.

Użycie: Do wszelkiego rodzaju zboża, grochów i koniczu. — Ruch przez 3ch ludzi za pomocą korb, a 2ch do nakładania i uprzątania. — Koła i osada ze stali. — Ciężar 6 centnarów. — Cena 100 tal. — Skutek: $1^1/_2$ wispli pruskich ziarna na dzień roboczy. — Miejsce dla ruchu nie licząc miejsca na zboże: 7 stóp wzdłuż, 6 stóp w szerz.

Szatkownie do buraków podług SAMUELSONA. Dwojakie działanie.

Użycie: Do każdego rodzaju buraków i ziemniaków; obracając w jednę stronę, kraje się w kostki; w przeciwną zaś, w krążki. — Ruch: kołem zamachowém i korbą przez jednego człowieka z takiém natężeniem, gdyż jeden nóż po drugim działa. — Oprawa w żelazo. — Noże stalowe. — Ciężar $3^1/_2$ centnara. — Cena 50 tal. — Skutek: 35 szefli pruskich na godzinę. — Wsyp lejkiem z mocnéj blachy żelaznéj w połączeniu z siatką żelazną, aby obce przedmioty nie dostawały się pod noże. — Maszyna ta z podstawą drewnianą 35 tal.

Wiejniki amerykańskie do czyszczenia kąkolu i ziarna na siew.

Ruch: przez jednego człowieka. — Użycie: do wszelkiego rodzaju zboża, grochów itp. — Ciężar $1^1/_2$ centnara. — Cena 40 tal. — Skutek: 1 wispel pruski na godzinę siłą jednéj ręki.

Zarnaki stalowe dodług WHITMEE i CHAPMANA.

Użycie: do wszelkiego rodzaju zboża i grochów. — Ruch: przez jednego lub dwóch ludzi. — Postument żelazny. — Żarna ze stali hartowanéj. — Ciężar $3^1/_4$ centnara. — Cena 50 tal. — Skutek: 2 szefle pruskie razówki na godzinę siłą jednego człowieka. — Utwierdzenie śrubami dodanemi w tym celu, któremi się do podłogi przytwierdza żelazny stołek machiny. — Miejsce dla ruchu: 6 stóp wzwyż, 5 stóp w dłuż, 4 stóp w szerz.

Maślnice podług LAVOISY najświeższego pomysłu z wystawy paryskiéj.

Maślnice te dostarczają w kilku minutach masło najlepszego gatunku przy jak najmniejszéj ilości maślanki. — Cena jedéj maślnicy na 9 funtów masła naraz 14 tal., na 1 funt 6 tal.

Sieczkarnie podług RANSOMA i SIMSA 36 tal.
Sieczkarnie podług CORNES 70 tal.
Żniwiarki podług HUSSEYA i GARRETA 240 tal.
Kieraty podług GARRETTA na 1 konia 125 tal.
Kieraty podług GARRETTA na 2 konie 150 tal.
Siewniki rządkowe podług GARRETTA 140 tal.

Hakownice konnę podług GARRETTA 140 tal.
Pługi angielskie podług BUSBY z trzósłem i kołami 40 tal.
Pługi amerykańskie obrotne do gruntów najcięższych 15 tal.

Pługi ameryk. obrotne do gruntów średnich }
dto dto dto dto lekkich } 15 tal.
dto dto dto dto ugorów }
Okopywacze amerykańskie 19 tal.
Trzósło 2 tal. *Lemiesz* 2 tal.

(1162-1-3)

(1064) **DO HANDLU** (5-10)

STANISŁAWA FEINTUCH

przy głównym Rynku w Szaréj kamienicy,

nadeszły z zagranicy świeże transporta różnych towarów, które jak zwykle w najlepszym gatunku, po najumiarkowańszych cenach się sprzedają. Między innemi polecam mój dobrze zaopatrzony **SKŁAD:**

Cukru Hamburgskiego w zwyczajnych i mniejszych głowach.

Kawy: Mokka, Perłowéj, Ceylon, Cuba, Jawa etc.

WIN WSZELKICH.

Musztardy francuzkiéj w słoikach.

Araku w różnych i najlepszych gatunkach.

Herbaty prawdziwéj Chińskiéj w oryginalnych plombowanych paczkach:

Gatun. 1 z kwiatem po złr. 1, paczka przeszło $1^1/_2$ ćwierci f.— Gatun. 2 czarna po 40 kr. paczka przes. $1^1/_2$ ćwierci f.

Herbaty prawdziwéj Chińskiéj nie w paczkach wszelkiego gatunku począwszy od Czarnéj po złr. **1** kr. **20** funt. — Takiéjże z kwiatem złr. **1** kr. **45** funt i t. d. aż do złr. **6** funt,

od których już bardzo nizkich cen, przy kupnie 10 funt. na raz jeszcze rabat odstępuje się.

Już wyszedł

W KSIĘGARNI JÓZ. CZECHA

w Krakowie

KALENDARZ

PODRĘCZNY

KRAKOWSKI

na rok 1856,

składający się z przeszło 300 stronnic druku

zawierający w sobie oprócz części kalendarskiéj, wykazy przychodu i odchodu poczt, tabelle stęplowe, różne opisy, powieści, legendy, poezye i t. d. — Exemplarz kosztuje złp. 4 czyli złr. 1. — W tejże księgarni są do nabycia na r. 1856 Kalendarze krakowskie wydania Józefa Czecha po złp. 1 gr. 12. (1114-3-6)

Potrzebny jest do apteki uczeń, posiadający odpowiednie świadectwa i język niemiecki. Wiadomość w aptece chrzanowskiéj u B. Sporysza. (1156-2-4)

W domu *Izaaka Schönberg*

przy cegielni na Krajewskiem naprzeciwko Skałki N. 38 gm. VI. ulica Skawińska założono

handel węgla kamiennego brzęczkowskiego.

Sprzedaje się na sągi po cenie umiarkowanéj. (1163-2-3)

Mężczyzna młody opatrzony w chlubne świadectwa życzy sobie przyjąć obowiązek pisarza na wsi lub w Krakowie. Pod adresem S. T. ulica Floryańska pod 3ma dzwonami. (1155--2)

ALOIZY SCHWARZ

w Krakowie

przy ulicy Grodzkiéj pod L. 225 i 6,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż powróciwszy z krajowych i zagranicznych fabryk, zaopatrzył swój handel obfitym wyborem rozmaitych towarów bławatnych i innych w świeżym zupełnie guście; oraz i gotowych ubiorów damskich z modelów paryskich. Polecając się temi Szanownéj Publiczności, zapewnia Ją zarazem, że takowe po cenach jak najumiarkowańszych sprzedawać będzie. (1133-3-4)

Srebrnym i złotym Medalem uwieńczone na wystawie paryzkiéj, PATE PECTORALE

Pate Pectorale von Apotheker George in Epinal — Goldene Medaille 1845 — Silberne Medaille 1843

wynalazku Pana **GEORGE** członka korespundującego akademii przemysłu francuzkiego, współczłonka Towarzystwa Umiejętności fizycznych i chemicznych w Paryżu, aptekarza w Epinal, które niemając nic wspólnego z lekami przez szarlatanów zachwalanemi a zdrowiu rzeczywiście szkodliwemi, jakto są cukierki z ziół, etc., uznane zostały przez lekarską radę francuzką za najskuteczniejszy środek na wszelkie słabości piersiowe jako to: grypę, duszność, kaszel, katar chrypkę itp. sprzedaje się pudełko po 40 kr. m. k. w głównym składzie na Królestwo Polskie, Galicyą i W. Ks. Krakowskie u ***Karola Herrmann*** w Krakowie.

Skład główny płynu mego do farbowania włosów na czarno lub brunatno, przez rządy królestwa wielkiéj Brytanii i Cesarstwa Francyi uprzywilejowany, za pomocą którego w kilku minutach rude, szpakowate i siwe włosy według upodobania na czarno-brunatno lub blond, bez najmniejszego tychże uszkodzenia, pod gwarancyą, zabarwić można i za trwałość któréj to czynności zapewnia się — znajduje się u ***Karola Herrmann*** w Krakowie.

Cena kartonu jednego zlr. 3. — *Joh. Fredr. Shayler* w Londynie.

VINAIGRE AROMATIQUE *de Jean Vincent Bully à Paris.* — Ocet aromatyczny wynaleziony przez Jana Wincentego Bully na wystawie paryskiéj 1849 roku dla swéj skuteczności zalecony, a na wielkiéj wystawie w Londynie 1851 r. nagrodą oznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięków piękności zaprawiając kilku kroplami wodę do mycia, zapobiega trądom, gorączkowéj ospie, liszajom i piegom, wzmacniając bowiem skórę, dodaje jéj naturalnéj świeżości i połysku, niemniéj uspakaja palenie po goleniu, jest niezbędny damom przy toalecie, dla swych własności hygienicznych, jest wielce przydatnym do kąpiel, wzmacniając i łagodząc ważne funkcye skóry, a ożywiając system muskularny; przywraca siły całemu organizmowi. Z równym skutkiem używa się także octu tego do płukania ust dla zapobieżenia cuchnieniu, nadania zębom białości i wzmocnienia dziąseł. Nacierania tym octem bez wody łagodzą wszelkie reumatyczne boleści, balsamicznym zapachem orzeźwiają mózg, uśmierzają ból głowy, a zwilżając oczy, wzmacniają powieki; *nakoniec kropienie tym octem oczyszcza zepsute powietrze i chroni od chorób epidemicznych np. cholery i każdéj zarazy.*

1 Flakonik wraz z opisem do używania kosztuje 1 złr. 45 kr.

Główny skład na całą Austryacką Monarchią, utrzymuje **Karol Hermann** w Krakowie.

Jan Wincenty Bully w Paryżu.

REWALENTA ARABSKA pp. Barry du Barry I SPÓŁKA W LONDYNIE



Środek do przywracania zdrowia i siły dla chorych każdego wieku i dzieci słabowitych, służy zarazem do śniadania i kolacyi, jako przyjemne pożywienie.

Główny Skład na Galicyą, Królestwo Polskie i Kraków utrzymuje ***Karol Herrmann*** w Krakowie. Ceny: 1 puszka ½ funt. 1 złr. 20 kr. 1-fun. 2 złr. 35 kr. 2-funt. 4 złr. 57 kr. 5-funt. 10 złr.

Barry Du Barry, 77 Regent Street w Londynie.

ARMY RAZORS

(Brzytwy prawdziwe angielskie)

wyrobu **Johna Helffor w Sheffield,** które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia w Krakowie w handlu **Karola Herrmann.**

Ceny: 1 sztuka Army Razors bez pudełka złr. - kr. 52½	2 sztuki Army Razors w jedném pudełku . . złr. 4 kr. 30
1 sztuka Army Razors z pudełkiem . . . złr. - kr. 55	7 sztuk w jedém pudełku z jednym trzonkiem złr. 9 kr. 30
2 sztuki w jedném pudełku . . . . . złr. 2 kr. 15	1 sztuka dento-szlifowana bez pudełka . . złr. 1 kr. 15

Prawdziwe angielskie PROSZKI SEIDLITZA

pp. Shuttleworth i Stamper

Wziętość powszechną z jaką od wielu lat proszki Seidlitzkie dla ich zbawiennych skutków są chciwie i słusznie poszukiwane, spowodowała niektóre fabryki do fałszowania rzeczonych proszków i sprzedawania podrabianego fabrykatu bez wartości, pod powyższą nazwą. Cena tych fałszowanych proszków jest niższą od naszych prawdziwych Powders, bo się sprzedają po złr. 1 i niżéj, niemają przecież wartości ani 10 kr., lecz gdy naśladowany fabrykat jest kompozycyą zdrowiu ludzkiemu z szkodliwych ingredyencyj, ogłaszamy przeto niniejszém, celem ostrzeżenia Publiczności od oszustwa i szkody, że nasze prawdziwe *Seidlitz Powders* noszą angielską firmę pierwotnych fabrykantów Shuttleworth et Stamper i są opatrzone stęplem prywatnym tejże firmy: pan

Karol Hermann w Krakowie

jest jedynym naszym ajentem w całych Niemczech, c. k. austryackich krajach i Polsce i ma od nas wyłączne upoważnienie do ustanowiania w tych krajach podajentów do sprzedawania naszych prawdziwych proszków Seidlitzkich po cenie złr. 1 kr. 24. m. k. pudełko.

Derby et Gosden

140 Leadenhall Street w Londynie; następcy panów **Shuttleworth et Stamper.**

Główny Skład HERBATY

prawdziwéj rosyjsko-chińskiéj



karawanami sprowadzanéj w paczkach ¼ funtowych oplombowanych, 4/4 funtowe paczki herbaty czarnéj z kwiatem na rubli sr.: 1½, 2, 2¾, 3, 4, 6, 8, złr. 3, 3¾ 4½, 5½, 7, 12, 15, 4/4 funta herbaty żółt. rsr. 5, 6, czyli złr. 10, 12, oprócz tego herbata w kulach, za kulę złr. 2, w formie cegły za 1 funt złr. 2 — znajduje się u *Karola Herrmanna* w Krakowie. Wieloletnie stosunki handlowe z Rosyą postawiły mię w możności zaopatrywania mojego składu ciągle w dobór najlepszéj herbaty rosyjsko-chińskiéj karawanami sprowadzanéj, dostarczane takowe przezemnie z największą troskliwością i znajomością rzeczy wybrane gatunki herbaty tak z Moskwy jako i Warszawy przychodzą w paczkach oplombowanych. Wszelkie przezemnie dostarczane gatunki tejże herbaty mają pod względem dobroci i wydatności zapachu przyjemnéj goryczki podwójną wartość zwyczajnych gatunków herbaty morzem sprowadzanych.

☞ Podaję tu zarazem do wiadomości Szanownéj Publiczności, że w całéj Rosyi tańszéj herbaty niema jak 1 funt wagi polskiéj po rubli sr. 1½ czyli złr. 2½ mk. sr., na tańszą cenę Rosya nieposiada herbaty.

Karol Herrmann w Krakowie.

CUKIERKI ANGIELSKIE

fruktowe—wyborne.

(Funt jeden złr. 1 kr. 15).

Zwyż wymienionych artykułów: Pate Pectorale, Płynu do farbowania włosów, Rewalenty arabskiéj, Octu, Army Razors, Proszków Siedlitzkich, Cukierków angielskich i Herbaty rosyjsko-chińskiéj,

nabyć można w handlach pod firmami:

w Agram B. Sivanovich.
„ Białéj Karola Haempel.
„ „ Th. Jasiński.
„ Bernie Franc. Willmann.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.
„ „ E. Ostruschka.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.
„ „ Józ. Różański.
„ „ Bracia Czuczawa et C.
„ Dzikowie Marecki i Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Eger R. W. Diehl.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Josefstadt J. E. Potsch.
w Josefstadt Ed. J. Traxler.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Komornie Karol Borghese.
„ Laibach Jan Klebel.
„ Lwowie Jan Klein.
„ „ C. F. Milde.
„ „ A. Mańkowski.
„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.
„ Nowym-Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Opocznie A. J. Skucherski.
„ Peszcie A. Thallmeyer et Comp.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
„ Pradze V. Maader.
w Pradze J. B. Chlumetzki.
„ Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
„ Rozwadów Karol Marecki.
„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Semlinie F. G. Jancovits.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Temeswar Joh. Jancovits.
„ „ Lad Róth aptekarz.
„ Tarnowie Józ. Jahn.
„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Znaim Jos. C. Schwarzer.

(1177-1)

Królewsko-pruskiego fizyka obwodowego Dr. KOCHA cukierki zielne

(742-4-18)

działają ═ jak to najpewniejszemi dowodami stwierdzono ═ za pomocą swych mnogich pierwiastków z szczególnie dobranych soków ziół i roślin, przeciw *kaszlowi, chrypce, duszności w szyi, zaflegmieniu* itd. ponieważ w tych przypadłościach wszystkich łagodząco, uśmierzająco i szczególniéj dobroczynnie wpływają ═ pozyskują też one coraz to wzrastające zaszczytne uznanie w najdalszych stronach i dla tego zostały na sprawozdanie skuteczności przez *króli, wyższą radę lekarską* świeżo przez *królewsko-bawarskie ministeryum państwa* ***uprzywilejowanemi.***

Aby uniknąć sfałszowań, należy dobrze baczyć, że ═ ***Dr. Kocha*** krystalizowane **cukierki zielne** tylko w podłużnych, obok znajdującym się stęplem opatrzonych, właściwych pudełkach po 20 i 40 kr. mk. są zapakowane i że takowe w **Krakowie jedynie tylko** stale **prawdziwe** w zapasie są u ***Józefa Bartla***, podobnież w *Białéj* u Józefa Bergera i Kar. Demskiego, w *Bochni* u p. Niedzielskiego, w *Brodach* u Neumanna Kornfelda, w *Busku* u aptekarza Piotra Nestorowicza, w *Czerniowcach* u Ign. Schnircha i Th. Zachariasiewicza, w *Dobromilu* u Ludw. Steleryka, w *Dynowie* u aptekarza Feliksa Baranieckiego, w *Gorlicach* u Ign. Łukasiewicza, w *Gurahumorze* u Karola Laisera, w *Jagielnicy* u Antoniego Gansa, w *Jarosławiu* u Ign. Bajana, w *Jaśle* u braci Podgórskich, w *Kentach* u aptekarza Joh. Jarschela, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Komornie* u aptekarza Aleks. Emperle, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u aptekarza Franciszka Tomanka, w *Leżajsku* u A. Czyrniańskiego, w *Lisku* u Adama Borejko, w *Przemyślu* u Edw. Machalskiego, w *Przeworsku* u aptekarza Franc. Kuhna, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Samborze* u J. Rosenheima, w *Sanoku* u Jana Jaklicza, w *Sendziszowie* u Jana Kownackiego, w *Sniatynie* u Marcellego Niemczewskiego, w *Stanisławowie* u aptekarza Jana Tomanka, w *Tarnowie* u Jos. Jahn, w *Tarnopolu* u Marcina Schlifki, w *Wadowicach* u Schwarca i Heineza, w *Wieliczce* u F. Charskiego, w *Zaleszczykach* u J. Kodrębskiego i spółki, w *Złoczowie* u A. Gottwalda.

Darstellung der besonderen Vortheile,

welche die vom k. k. priv. Grosshandlungshause **J. G. SCHULLER & COMP.** in Wien eröffnete

Zweite Classen-Lotterie

bietet, wovon unter Aufsicht und Leitung der Abgeordneten des k. k. Finanz-Ministeriums und der k. k. Lotto-Direktion die erste

ZIEHUNG

unwiderruflich schon am 3 November dieses Jahres in k. k. Banko-Gebäude erfolgt.

Wie vortheilhaft die neue Eintheilung der Classen-Lotterie blos in baarem Gelde sich für die Losbesitzer herausstellt, hat die Erste dieser Lotterien, wovon unter Garantie des Grosshandlungshauses *J. G. Schuller et Comp.* am 28. Juni 1851 die Ziehung erfoglte, den sprechendsten Beweis geliefert; die Treffer, welche dabei auf die einladenste Weise in der ganzen Reihenfolge der Lose vertheilt sind, wurden in allen Richtungen zerstreut gewonnen.

Mit Beibehaltung dieser Spiel-Modalitäten, welche sich eines so allgemeinen Anklanges erfreuten, wird bei dieser vom vorbesagten Grosshandlungshause eröffneten **zweiten** Classen-Lotterie, ausserdem dass die Gewinnstsumme auf den Betrag von **810,525** fl. W. W. erhöht wurde, den Theilnehmern der noch nie bestandene Vortheil geboten, dass die vier Dotationen von fl. **37,280—263,325—252,200** und **257,720**—6 Haupttreffer von fl. **100,000—60,000—40,000—30,000—20,000** und **15,000** enthalten.

Es wird sonach damit dem seit lange allgemein ausgesprochenen Wunsche Rechnung getragen, dass bei solchen Lotterien die Anzahl der Haupttreffer vermehrt, und den Losbesitzern eine grössere Spiel-Chance geboten werden soll.

Weiters enthält diese Lotterie die namhafte Anzahl von **64,199** Nebengewinnsten von fl. **8000—5000—4000—3000—2500—2000—1500—1200—1000** etc. und da die Dotations-Summen von fl. **37,280—263,325—252,200** und **257,720**—in vier Verlosungen eingetheilt sind, bilnen diese gleichsam vier eigene Lotterien, mit interessanten und vortheilhaften Spiel-Chancen für alle vier Classen der Lose, wie folgt.

Obgleich laut §. 5 der Ziehungs-Modalitäten mit einem einzigen Lose von welch immer einer der vier Classen mehrere der grossen Gewinnste von fl. **100,000—60,000—40,000—30,000—20,000—15,000** etc. gemacht werden können, so liegt es für Spiellustige doch in besonderem Interesse, sich sowohl von der I. als auch von der II. Classe ein Los zu kaufen, weil man mit solchen zwei Losen bei Verlosung der ersten Dotation jedenfalls mitspielen muss, und durch die **800** Stück Goldlose der IV. Classe, welche ausser der baaren Geldtreffern hierbei gewonnen werden, die Theilnahme zur Verlosung auf alle weiteren grossen Gewinnste in den folgenden drei Ziehungen bedeutend erhöht.

Den höheren Preisen angemessen haben die Lose der III. Classe eine dreifache Spiel-Chance, diese spielen nicht allein bei Verlosung der ersten und vierten Dotation von fl. **37,280**— und **257,720**— unbedingt mit, sondern haben weiters vereint mit den Losen der IV. Classe eine mit fl. **263,325**— dotirte Separat-Ziehung, bei welcher **400** Treffer von fl. **30,000—3000—2000**— etc. etc. bis mindestens fl. **50** gewonnen werden.

Die Lose der IV. Classe, deren Preis auf fl. 10 CM. festgesetzt ist, spielen auf alle 4 Dotationen von fl. **37,280—263,325—252,200**— und **257,720** mit, sie nehmen nämlich bei den vorbezeichneten drei Ziehungen, wo die Gewinnste von fl. **100,000—60,000—40,000—30,000—20,000**— etc. gemacht werden, Theil, und haben ausschliesslich für sich eine reich ausgestattete Separat-Verlosung mit **300** Gewinnsten von fl. **15,000—5000—2500**— etc, wobei der geringste Treffer fl. **50** beträgt.

Vorstehendes erklärt die Hauptbestandtheile dieses einfachen und leichtfasslichen Spielplanes so wie den Werth der Lose-Classen, und es dürfte daraus ersichtlich erscheinen, dass Besitzern von 4 Losen, nämlich 1 Stück von jeder der 4 Classen, die interessanteste Betheiligungen bei diesem Unternehmen geboten ist, man spielt mit solchen 4 Losen **10**mal in alien 4 Ziehungen mit, und muss damit im ungünstigsten Falle fl. **15 W. W.** zurück gewinnen.

Beachtenswerth ist endlich, dass bei dieser Lotterie beinahe jedem **vierten** Lose ein Gewinn oder Prämie zufällt, und dass weder bei den Vor- und Nachtreffern, noch bei den gezogenen Gewinnsten kein Treffer unter fl. **10** dotirt ist, und da ein Los der I. oder II. Classe nur fl. **3** CM. kostet, übersteigt sonach der geringste Gewinn den Ankaufspreis eines solchen Loses um **33%**.

In Krakau sind Lose dieser Lotterie zu haben bei Herrn J. F. Fischer, so wie in allen Handlungen und k. k. Lotto-Collecturen, wo die betreffenden Anschlagzettel affigirt sind.

Wien, im Juli 1855. (1086-2-3)

(1100) **W tym miesiącu wyjdzie:** (2-3)

KALENDARZ

dla

RODZIN KATOLICKICH NA ROK 1856

redagowany przez

Księdza Waleryana Serwatowskiego, — księdza Zygmunta Goliana i Walerego Wielogłowskiego.

Przedmioty: 1) O Unii. — 2) Rzym. — 3) Scena w parowozie (polemiczno-humorystyczna). — 4) Dalszy ciąg podróży kommisanta dzieł katolickich. — 5) O uprawie Chinaków (nowéj roślinie zastępującéj ziemniaki). — 6) O uprawie Łubinu.

Uwaga. Drzeworytów ani żadnych ozdób niema! Cena 30 kr., — o zamówienie wczesne uprasza się.

Paweł Niedzielski w Bochni

zaleca Sz. Publiczności świeży transport

towarów bławatnych i galanteryjnych,

płótna z fabryk *Hr. Harracha*, w najświeższym guście gotowe mantylle, płaszcze, palatyny sukienne i jedwabne, oraz i materye na takowe po stale umiarkowanych cenach. (1140-2-3)

Ogłoszony GUWERNER przez Księgarnią K. Jabłońskiego we Lwowie czuje się być obowiązanym podać do wiadomości, że posadę swą już zajął. W tejże Księgarni jest ***Szkoła Humla na Fortepian*** w 20 Zeszytach, kosztująca zwykle 20 złr. m. k. — za 10 złr. m. k. do nabycia. (1170)

KAROL KRÓLIKOWSKI

Nauczyciel Tańców

zawiadamia, iż przybywszy do Krakowa rozpoczyna kurs lekcyj tańców najnowszych salonowych jako też i solowych, osoby życzące sobie pobierać takowe raczą się zgłosić do mego mieszkania w hotelu Knoca. (1102-3-8)

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

W sobotę dnia 29 wrześ. 10te abonamentowe przedstawienie: ***Sierota z Lewoodu***, dramat w 2ch oddziałach i 5ciu aktach przez panią Karolinę Birch-Pfeiffer.

W niedzielę dnia 30 września 11te abonam. przedstawienie ***Hugonoci i noc ś. Bartłomieja*** czyli ***Wesele krwawe***, wielka historyczna opera w 5ciu aktach z baletem przez Scribe, z muzyką Mejerbeera.

☞ Pan L. Borkowski ze sceny lwowskiéj wystąpi w roli Marcela.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.